**Nr. 73.** We Lwowie, — Czwartek dnia 31. Marca 1887. **Rok XXVI.**

Wychodzi codziennie o godzinie 4. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Przedpłata wynosi:**

W MIEJSCU kwartalnie . . . . . 4 złr. 50 ct.
miesięcznie . . . . . 1 „ 50 „

**Z przesyłką pocztową:**

Miesięcznie w kraju . . . . . 2 złr. — ct.
kwartalnie: w Monarchii austro-węgierskiej . 6 „ — „
do Prus i Niemiec . . . . . po 7 złr. 50 ct.
„ Francji . . . . . po 7 złr. 50 ct.
„ Belgii i Szwajcarji . . . po 7 złr. 50 ct.
„ Włoch, Turcji i księstw Nadd. po 7 złr. 50 ct.
„ Serbii . . . . . po 7 złr. 50 ct.

**Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.**

Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 174.

# GAZETA NARODOWA

**Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:**

WE LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodow.„ **ulica Kopernika liczba 5.** — Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar“ ajencja pana Adama, Rue Clement 4, Paris; w Wiedniu Otto Maass, (Haasenstein & Vogler) nr. 10. Walfischgasse, A. Oppelik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes, I. Riemergasse 13. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2., Henryk Schalek, I, Wollzeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Daube & Comp. w Frankfurcie n. M.; w Warszawie Rajchman et Frendler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.

**OGŁOSZENIA** przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

**Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.**

Administracja ul. Kopernika l. 5. Telefon 10.

## Od Administracji

„Gazety Narodowej“

Przedpłata wynosi:

we Lwowie:

rocznie . . . 18 złr.
półrocznie . . 9 „
kwartalnie . . . . . 4 złr. 50 ct.
miesięcznie . . . . . 1 złr. 50 ct.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

rocznie . . . 24 złr.
półrocznie . . 12 złr.
kwartalnie . . . . . 6 złr.
miesięcznie . . . . . 2 złr.

Cena przedpłaty poza granicami Monarchji Austro-Węgierskiej jest umieszczona w nagłówku *Gazety Narodowej.*

Za pośrednictwem *Gazety Narodowej* zamawiać można **Dzieła Jana Lama,** sprzedawane na korzyść pozostałej po śp. J. Lamie rodziny. Należytość za **pięć obfitych tomów** tych dzieł wynosi **tylko 8 złr.** Nadwyżki ponad tę cenę przyjmowane będą z wdzięcznością. Pieniądze przysyłać można wraz z prenumeratą na *Gazetę Narodową.* Nazwiska nabywców będą ogłaszane.

**Lwów** d. 30. marca.

W *Pester Lloydzie* napotykamy o orderach ministerjalnych korespondencję wiedeńską, która ma przecie sens jakiś, pomimo że widocznie z austrjackiego biura prasowego pochodzi. Węgrów biuro to nie poważy się częstować andronami, i to gburowatemi, jak Przedlitawian. A więc najpierw, korespondencja ta otwarcie przyznaje, co myśmy wczoraj wykazali, że udekorowanie ministra Gautscha jest ze strony hr. Taaffego aktem grzeczności dla lewicy, aby się nie czuła upośledzoną. Dalej, powiada, dekoracje te mają oznaczać, że cesarz w zrozumiały wszem wobec sposób chciał namarkować, że jeśli ministrowie nadal będą postępować jak dotąd, to odpowiedzą w zupełności intencjom monarchy i uzyskają jego zadowolenie. Równoczesne odznaczenie pp. Dunajewskiego i Gautscha ma zadać kłam wszystkim owym tendencyjnym, a dla powagi monarchii na zewnątrz szkodliwym pogłoskom o niejedności w łonie gabinetu austrjackiego, i to właśnie chciano z najwyższej sfery w sposób prawie demonstracyjny zamanifestować.

Staroczeska *Politik* z entuzjazmem podnosi odznaczenie dr. Dunajewskiego jako w najwyższym stopniu zasłużone, tudzież, że dr. Dunajewski jest w Austro-Węgrzech pierwszym ministrem, który jeszcze za czasów urzędowania, a nie dopiero po dymisji otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda. Co do orderu żelaznej korony dr. Gautscha, pisze *Politik*, jest ona zwykłym orderem ministerjalnym i otrzymał on go w chwili, gdy się znowu zbliżył do klubu czeskiego. A dalej: „Ordery te są namacalną manifestacją korony ku umocnieniu dzisiejszego systemu rządowego, którą z zadowoleniem przyjmie prawica jako parlamentarna systemu tego podpora, dzięki której system ten ośm lat szczęśliwie wśród wstrząśnień przetrwał. Zarazem jednak wyrażamy nadzieje, że takiem zaufaniem korony obdarzony gabinet ujrzy w tem powód do energiczniejszej pracy około spełnienia swego programu, aby do zaufania monarchy z nowu się w zupełności przyłączył ów ważny warunek sukcesu, jakim jest zaufanie walczących o równouprawnienie ludów.“

Klub czeski wskutek usilnych nalegań z kraju, stara się nakłonić rząd, aby zniósł się z rządem węgierskim, celem uzyskania od niego jasnej deklaracji przynajmniej co do tych postanowień ustawy cukrowniczej, które dla uprawy buraków w nadchodzącej kampanii są ważne. Buraczanicy czescy prosili hr. Taaffego o audjencję u cesarza w tej sprawie, ale hr. Taaffe odmówił, z powodu, że nie wypada wymagać od cesarza, aby słowem swojem wyprzedzał uchwały Rady państwa. Zarazem zajmuje się klub czeski sprawą gorzelaną; w Czechach rozwija się podobno opór przeciw monopolowi spirytusowemu. *Budap. Corresp.* oświadcza, że sprawa cukrownicza może być załatwioną tylko wraz z gorzelaną, tudzież, że rząd austrjacki nie nadesłał jeszcze do Pesztu zaproszenia względem rokowań nad ułożeniem projektu ustawy o podatku gorzelanym.

Do Pesztu donoszą z Wiednia, że onegdaj odbyło się posiedzenie delegatów austrjackich, węgierskich i rumuńskich, na którem delegaci rumuńscy przedłożyli projekt konwencji weterynarskiej. Według *Starej Preszy* i *Fremdblattu* jednak miało być dopiero wczoraj to posiedzenie.

Sejm kroacki przyjął d. 28. b. m. ustawę o zawieszeniu niezawisłości sędziowskiej po krótkiej dyskusji bez zmiany. Przyjęcia tego żądał sprawozdawca jako wybitnego wotum zaufania dla bana.

*Kreuz Ztg.* donosi z Rzymu z zastrzeżeniem, że poseł francuski w Rzymie prosił papieża, aby utorował pojednanie między Francją a Niemcami, i że wskutek tego otrzymał nowy wysłaniec papieski do Niemiec mons. Galimberti polecenie, ażeby w tej mierze opinię ks. kanclerza wybadał.

Wedle wiadomości, jakie otrzymała *N. fr. Presse*, otrzymał Katkow ostrzeżenie istotnie, jakeśmy to przypuszczali, za artykuł przeciw urzędowemu komunikatowi *Praw. Wiestnika.* Ostrzeżenie nastąpiło jednak dopiero po rozmowie z br. Tołstojem, który to minister bezowocnie usiłował nakłonić go do zmiany zdania.

Z innych źródeł donoszą, że Katkowowi dano do wyboru karę, on zaś odpowiedział, że należy mu się raczej pochwała, niż kara. Zresztą nawet Ignatiew miał wyrazić się, iż jest rzeczą niemożliwą Katkowa nie ukarać, chociaż stoi za nim cała Rosja.

Telegraf doniósł nam dosłownie odpowiedź cara na adres uniwersytetu petersburgskiego, nie podał zaś treści samego adresu. Otóż adres ów, mający wszelkie cechy bizantyńskiej uległości wobec wszechwładcy, brzmi jak następuje:

„Najjaśniejszy i Najmiłościwszy monarcho! Trzej niegodziwcy, którzy na nieszczęście uniwersytetu petersburskiego zostali od niedawna jego studentami, przez udział swój w piekielnym zamiarze i występnem wspólnictwie, niewypowiedzianą na uniwersytet ściągnęli sromotę. Ciężkie to, smutne i bez wyjścia położenie. W chwili tak bolesnej uniwersytet petersburski w całym składzie swoim, wszyscy profesorowie jego i studenci szukają jedynej dla siebie pociechy w miłościwem Najj. Panie pozwolenia złożenia u uświęconych stóp Waszej ces. Mości uczuć wiernopoddańczego przywiązania i miłości gorącej.“

Nadmieniamy, że adres powyższy podpisali jedynie rektor, profesorowie i wykładający, lecz żaden ze studentów, których imieniem adres także przemawia.

*World* zamieszcza osnowę zawartego pomiędzy Rosją i Stanami Zjednoczonemi traktatu o wydawaniu przestępców politycznych. Traktat orzeka, że osoby, które dokonały z zamiarem lub bez zamiaru morderstwa na osobie monarchy, albo zwierzchnika państwa lub wreszcie członka rodziny panującej, mają być wydawane.

Przed dwoma tygodniami przedłożył rząd angielski parlamentowi sprawozdanie o armii. Sprawozdanie to zaznacza, że wojsko angielskie poczyniło w ostatnim roku znaczne postępy. Liczebna siła armii, która, jako armia czynna, liczyła z dniem 1. stycznia r. b. 185.261 ludzi, wzrasta z każdym rokiem. Cała siła zbrojna Wielkiej Brytanii wraz z rezerwą, milicją, ochotnikami i europejskim korpusem w Indjach, ma wynosić w r. b. 653.772 ludzi. Do tego doliczyć należy 126.000 wojsk indyjskich, złożonych z krajowców i 144 000 ludzi, składających straż pograniczną w Indjach, a pozostających pod rozkazami oficerów europejskich. Liczne dezercje przedstawiają, równie jak w latach poprzednich, smutną stronę armii angielskiej. W roku ubiegłym zbiegło z szeregów 5400 ludzi; blisko dwa tysiące z pomiędzy nich powróciło pod broń po niedługim czasie, a 330 zaciągnęło się pokryjomu do innych pułków.

Z Paryża zapewniają, że udział Niemiec w wystawie wszechświatowej, przynajmniej w dziale sztuk i umiejętności, jest zapewniony.

Sytuacja gabinetu włoskiego jest jeszcze ciągle niejasną. Lista ministrów, którą nam telegrafowano wedle *Italie*, jest jedynie kombinacją. Trudność polegać ma głównie w tem, że Robillant chce zawsze jeszcze ustąpić. Wedle ostatnich wiadomości dzienników włoskich, ma się rekonstrukcja gabinetu przedstawiać jak następuje: Crispi obejmie sprawy wewnętrzne, Zanardelli teke sprawiedliwości, Depretis zaś prezydenturę gabinetu i sprawy zewnętrzne. Byłby to zatem gabinet koalicyjny bez Robillanta.

## Sprawa bułgarska.

Wiadomość, iż dopuszczalność powrotu ks. Battenberskiego na tron bułgarski na prawdę jest rozbieraną, wywołała w półurzędowych pismach Węgier i Austrji wynurzenie zapatrywań, powrotowi temu niesprzyjających.

*Pester Lloyd*, który ks. Aleksandrowi okazywał zawsze wiele życzliwości, pisze w tej mierze: „Stanowisko, jakie mocarstwa, i to wszystkie mocarstwa, zajmują wobec kandydatury ks. Aleksandra, nie zmieniło się w niczem w przeciągu ostatnich tygodni, a nawet miesięcy. Ajenci mocarstw przedstawiali kilkakrotnie kierownikom polityki bułgarskiej, że otwarte prowokowanie gniewu Rosji przez wybór ks. Aleksandra byłoby nader zuchwałem przedsięwzięciem i że ta bezskuteczna demonstracja utrudniłaby w wysokim stopniu pokojowe załatwienie sprawy bułgarskiej.“

Podobnie wyraża się *Stara Presse.* Pisze ona: „Doniesienie Ajencji Havasa, że sobranie ma się wkrótce zebrać i że ma być mu przedłożoną kwestja ponownego wyboru ks. Aleksandra Battenberskiego, za którym i Radesławów w objeździe swym urzędowym po kraju przemawia, jest widocznie tendencyjnym bąkiem.

Jeszcze bardziej tendencyjnem jest doniesienie, że mocarstwa, wyjąwszy Rosję, popierają ten zamiar. W Sofii wiedzą dobrze, iż wszystkie mocarstwa są kandydaturze ks. Aleksandra przeciwne. Z tego punktu widzenia przedstawiali ajenci mocarstw kołem rządowym w Sofii, że byłoby to bardzo ryzykownem, gdyby wskutek wyboru ks. Aleksandra tak otwarcie gniew Rosji prowokowano, i że pokojowe rozwikłanie sprawy bułgarskiej byłoby tą bezcelową demonstracją w niesłychany sposób utrudnionem.“

Do *N. fr. Presse* donoszą z Sofii, że Stoiłow odwiedzi oprócz Wiednia, także i inne stolice państw. Jeżeli ks. Battenberg nie zgodzi się na powrót do Bułgarji, starać się będzie Stoiłow o uzyskanie przyrzeczenia ze strony ks. Koburgskiego.

W innych kołach domyślają się zaś, że Stoiłów przybył do Wiednia, ażeby się widzieć z Łobanowem, który ma tam wrócić d. 2 kwietnia. Wersja ta przypuszcza, że cała rzecz zostanie ułożoną między Austrją a Rosją, a Stoiłowa wezwano, aby przez niego skłonić rejencję do przyjęcia zapadłych postanowień.

Z Konstantynopola telegrafują do *N. W. Tagblatu*, że rozsiewanie pogłosek w Bułgarji i Wschodniej Rumelii o zamierzonej reelekcji ks. Batenberskiego, jest najnowszym manewrem ze strony Rosji. Jeden z dyplomatów rosyjskich w Konstantynopolu miał się wyrazić, że Rosja nie robiłaby już dzisiaj żadnych zarzutów przeciwko powołaniu ks. Aleksandra na tron bułgarski.

Z Warny donoszą, iż odkryto tam wielkie sprzysiężenie wojskowe przeciwko rejencji. Uwięziono 9 oficerów, 3 junkrów i 20 podoficerów. — Wszyscy przewiezieni zostali do Sofii. Na miejsce aresztowanych oficerów awansowano podoficerów. Szef obrony krajowej, Koradzow, uwięziony. Dyrektor telegrafu uszedł przed uwięzieniem. Wybrzeża Warny fortyfikują z wielkim pospiechem.

## Z Rady państwa.

Wczoraj już po wydaniu numeru otrzymaliśmy następujące telegramy:

**Wiedeń** dnia 29. marca. Z Izby posłów. Minister handlu żąda dodatkowego kredytu w sumie 800.000 złr. na rozszerzenie stacyj kolejowych.

Otton Polak interpeluje ministra skarbu w kwestji podatku od cukru i żąda, ażeby rząd podał motywa swej polityki w sprawie podatku od cukru i złożył takie oświadczenie, któreby przynajmniej dla następnej kampanii cukrowniczej w przybliżeniu oznaczyło wysokość podatku od cukru.

Przesłane z Izby panów przedłożenie bankowe przekazano komisji ugodowej do ustnego sprawozdania.

Ustawę o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby przyjęto w trzeciem czytaniu.

Izba przystępuje do dyskusji szczegółowej nad ustawą o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych.

**Wiedeń** dnia 29. marca. Z Izby panów. Uchwalono prowizorjum budżetowe do końca kwietnia i przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o pokryciu $52^1/_2$-miljonowego kredytu na cele wojskowe i ustawę o zabezpieczeniu podmorskich drutów telegraficznych.

Wskutek żądania Schmerlinga, przyrzeka prezydent, iż wniosek językowy Schmerlinga wejdzie na porządek dzienny Izby na pierwszem posiedzeniu po ferjach wielkanocnych.

Następne posiedzenie nieoznaczone.

**Wiedeń** d. 29. marca. Na posiedzeniu austrjackiej deputacji kwotowej z dnia 24. b. m. przedłożył sprawozdawca Jaworski projekt nuncjum, które deputacja ma przesłać deputacji węgierskiej. Deputacja austrjacka dziękuje w tem nuncjum deputacji węgierskiej za to, że zrobiła pierwszy krok celem osiągnięcia porozumienia; deputacja austrjacka podziela zdanie, że okoliczność ta nie stworzy w żadnej mierze precedensu. Byłaby ona chętnie uczyniła pierwszy krok ze swej strony, gdyby była w stanie pierwej ukończyć swe rachunki, lub też gdyby miała występować, podobnie jak deputacja węgierska, z osobnemi żądaniami. Deputacja uznaje, że zasady, które kierowały deputacją węgierską przy obliczaniu kwoty, składanej na wydatki wspólne, są te same, których się deputacja węgierska w poprzednich wypadkach trzymała i które obecnie mają obowiązujące znaczenie, natomiast nie zgadza się deputacja austrjacka z twierdzeniem, iż w poprzednich wypadkach zgadzała się ze swej strony na powyższe zasady, gdyż porozumienie osiągnięto wówczas tylko co do przeciągu czasu, przez który przepisy o stosunku kwot mają obowiązywać, nie zaś co do zasady, na jakiej te kwoty obliczać należy. Ostateczny układ w r. 1867 nastąpił wskutek kompromisu, a układy w roku 1877 zostały zerwane, zanim osiągnięto jakikolwiek rezultat.

Deputacja powołuje się na nuncja z d. 14. września 1867 roku i z 30. czerwca 1877 roku i wyraża ubolewanie z powodu, że dotychczas nie udało się ułożyć wspólnej podstawy do obliczania kwot i usunąć przez to raz na zawsze cały szereg wiecznie powtarzających się kwestyj spornych.

Deputacja austrjacka zastanawia się przedewszystkiem nad sprawą praecipuum za Pogranicze wojskowe. Nie może ona dać odpowiedzi na tyczące się tej sprawy zapytania komisji węgierskiej, posiada ona bowiem jedynie mandat do ułożenia się o nieustaloncy dotychczas stosunek kwot na wspólne cele przeznaczonych. Mandat ten nadany jej w pewnym ściśle określonym celu, wyklucza wszystkie inne czynności. Przekroczenie powierzonego zakresu działania byłoby bezprawnym krokiem i mogłoby ze strony Rady państwa, która jest w tym wypadku mocodawcą, wywołać krytykę i naganę.

Jasne i dokładne prawidła, wytknięte dla ustawodawczego zakresu działania, nie pozwalają deputacji jako takiej odpowiedzieć na wyżej wspomniane wezwanie. Podczas układów w r. 1877 wyjaśniono ze strony austrjackiej prawną stronę tej kwestji, a ze strony węgierskiej nie otrzymaliśmy wówczas zaprzeczenia. Deputacja przytacza ustępy z nuncjów z d. 14. i 30. czerwca 1877, które objaśniają ten punkt, a z któremi ona się i dzisiaj w zupełności zgadza. Ustępy te dadzą się streścić w następujący sposób:

Deputacja wybrana przez Radę państwa miała zawsze i ma to przekonanie, że ugoda zawarta w roku 1872 co do udziału w wydatkach wspólnych, spowodowanego przejściem Pogranicza pod zarząd cywilny, nie powinna zależeć od każdoczasowego, prawnie obowiązującego stosunku kwot; jest ona nadto przekonaną, że zastrzeżone praecipuum polega bezpośrednio na zawarciu układu, i że wskutek tego powstaje między dwiema połowami monarchii traktat, który zmienić można nie w ten sposób, w jaki zmienia się ustawy, lecz w ten, w jaki zmienia się traktaty i prawa z traktatów wynikłe.

Deputacja musi zatem i teraz trwać w przekonaniu, że według istniejącej umowy nie można przy nowem obliczaniu kwot brać dwuprocentowego praecipuum pod uwagę.

Sprawozdanie dep. Jaworskiego stwierdza dalej, że Rada państwa zawotowała najchętniej w r. 1871 projekt rządowy w sprawie układu z Węgrami o zaprowadzenie rządów cywilnych na Pograniczu.

Deputacja przyznaje, że prawnopolityczne stanowisko Pogranicza i przynależność jego do Węgier nie podlega wątpliwości. Nie może ona jednak zrozumieć, dlaczego ugoda finansowa ma wpływać na to prawnopolityczne stanowisko, i dlaczego wobec przynależności Pogranicza do Węgier istniejący dziś układ nie mógłby i nadal istnieć.

Sprawozdanie przytacza słowa deputacji węgierskiej, która utrzymuje, bez względu na równoczesne obniżenie przypadającej na Pogranicze kwoty z 2 prc. na 0·8 prc. ogólnej sumy wspólnych wydatków, że główny nacisk kładzie ona nie na finansową, lecz na polityczną stronę tej kwestji, gdyż zależy jej na usunięciu ostatnich śladów wyjątkowego stanu Pogranicza.

Droga do tego celu — mówi sprawozdanie — nie jest ani nieznaną ani zamkniętą. Nie jest to jednak ta droga, którą deputacja węgierska proponuje.

Przechodząc następnie do uwag deputacji węgierskiej co do austrjackiego podatku z wygranych losowych i do podatku kuponowego, deputacja austrjacka wyraża swoje niewzruszone prze-

---

50

# TRÓJLISTEK.

### STUDJUM CHARAKTERÓW

przez

J. I. KRASZEWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Postanowił wchodząc pozostać tak w tłumie, aż dopókiby go nie wyciągnięto z niego, choćby przez wzgląd na braci.

W duszy Piotra złe i dobre instynkta, czarne i jasne wspomnienia, wszystko, co przeżył od dzieciństwa, sunęło się jakby pogrzebowym konduktem, do grobu.

Widział niesioną w trumnie cześć swoją, dobre imię, spokój, sumienie, nadzieje, pozostające na ziemi ogołoconym ze wszystkiego, oprócz modlitwy, którą szturmował do nieba. Grzechy jego własne broniły mu przystępu. Każdy z nich chłostał go biczem, który on sam uplótł i dał mu w ręce.

— Czem oni lepsi odemnie? — pytał sam siebie — chyba kłamstwem, w które się stroją, gdy ja krzyżem leżę i płaczę, a ludzie mnie depczą i chodzą po mnie.

W żywej rozmowie, którą Balbisia zawiązała z Atanazym, choć zdumiony Ksawery się jej przysłuchiwał, dotknięty tem, że go pozostawiono na boku, Atanazy zwrócił się, oczyma przebiegł po salonie i w ciemnym jego zakącie spostrzegł parę wypłakanych oczu Piotra. Szydersko krzywiły się jego usta. Obszarpany stał w progu. Atanazemu krew uderzyła do głowy.

Cała rodzina ich, synów sławnego męża, znalazła się dziwnem zrządzeniem jakiemś tu w domu mieszczańskim, kłaniając się złotemu cielcowi, dworując posagowi dziewczyny nieznanej.

— A składają tę rodzinę — myślał Atanazy — austrjacki hofrat, nieznpełnie przerobiony na zdegenerowanego polskiego szlachcica, żebrak z pod kościoła i... i ja...

Myśl o sobie zrodziła pytanie: „Któż jestem ja?“ — Zaczynający łysieć i siwieć młodzieniec; stał niegdyś na świeczniku i, jeśli mu aptekarzówna nie doleje oliwy, obiecuje zagasnąć!! — Ja? — jestem niewyczerpaną nadzieją, która nigdy nie potrafi się wcielić w rzeczywistość.“

Atanazy myślał to, bawiąc Balbinę, broniąc się hofratowi, który się odzywał i mieszał, aby mu przeszkadzać, a ukradkiem rzucając wejrzenie przestraszone na Piotra, który ze swą nędzą trzymał się w progu. Spojrzenie na niego każde przechodziło go mrozem. Któż wie! Stało tam może u tego progu proroctwo jego przyszłości, która nie potrzebowała się odziać łachmanami, aby rywalizować z Piotrem. Dosyć mu było z próżnemi rękami, a pełną słów gębą zostarzeć!

Piotr ten, stojący tam dla niego, jak ów szkielet na uczcie starożytnych, był przypomnieniem i przestrogą, że należało się spieszyć do celu i nie paść gdzie na drodze.

Hofrat Ksawery zobaczył także Piotra, poznał go, i krew w nim zakipiała, ale wyobraził sobie natychmiast, że Balbina umyślnie go tam postawić mogła na awanię, dla odpedzenia go.

Piotr zdawał się mówić mu głośno:

— Jestem bratem waćpana; chcesz, żeby ta panna wyszła za ciebie i połączyła się z łachmanami, które wycierały szpitale?

Ani dostojność hofrata, ani nawet tytuł ekscelencji wspomnienia tych łachmanów zatrzeć nie może.

P. Ksawery tak był przerażony swem odkryciem, że gorączkowo pochwycił za kapelusz i natychmiast chciał uciekać. Szczęściem pierwsza to zobaczyła Zyglerowa, chociaż nie zrozumiała.

— Co panu jest? — spytała, przybiegając do niego.

— Patrzajże pani, kto tam stoi w progu, postawiony naumyślnie; piękny mi dziewosłąb!!

— Ale to pan Piotr! — odparła Zyglerowa.

— Właśnie to, że pan Piotr wdział swoją najwyszarzańszą kapotę — dodał Ksawery — ma wysokie znaczenie. Panna Balbina łatwo odgadła moje zamiary, a oto jest jej odpowiedź!

— Nie bądźże pan dziwakiem — zawołała, gniewając się, Zyglerowa — panna Balbina nikogo nie prosi i nie odpędza — w tem właśnie jej dziwactwo.

Hofrat nieco się uspokoił, rzucając już tylko ukośne wejrzenie na Atanazego.

— A ten co tu robi? — spytał Zyglerowej. — Szczególne zdarzenie, ażebyśmy się tu wszyscy trzej znaleźć byli dziś zmuszeni...

— Tak, szczególne — przerwała radczyni, którą to niecierpliwiło — ale, że nikt oprócz mnie nie wiedział, iż pan tu będziesz, zmowy i spisku żadnego być nie mogło.

— Rzecz szczególna! — powtórzył hofrat zadumany.

Balbina nikim nie była zajętą oprócz gościa najpożądańszego, zapomniała nawet, że oczy wszystkich na nią się obracały i że z jej uśmiechu, wesołości, uprzejmości szczególnej wyciągano już wnioski. Chciała dowieść Atanazemu, że był niewdzięcznym, że jej nie znał. Lecz wśród ożywionej z nim rozmowy biegały jej oczy i one z kolei padły na Piotra, który z głową spuszczoną dawał w tej chwili dowód najdziwaczniejszego usposobienia. W rękach zbrukanych przebierał różaniec, który zawsze nosił pod rękawem i odmawiał półgłosem modlitwy.

W jego postawie upokorzonej i w tej czynności, wyraźnie obmyślanej, aby oderwała go od rzeczywistości, coś było rozpaczliwie smutnego.

Wesołej wrzawie chwili odpoczynku, on sam tylko najzepsutszy, wzgardzony, wtórował modlitwą błagalną.

Balbina uczuła się przejętą i rozrzewnioną. Popychali go przechodzący, potrącali słudzy, zaczepiali goście, zapytywali znajomi, nie odpowiadał nikomu, nie widział nic, nie słyszał, — modlił się...

— O nim powiedzieć można — pomyślała Balbina — że mu wiele przebaczonem będzie, bo, choć grzeszył nad miarę, pokutował też bez miary.

Jakieś postanowienie heroiczne zrodziło się w niej nagle... Uśmiechnęła się do Atanazego:

— Widzisz pan tam u progu — tego nieszczęśliwego Piotra, który na wstyd nam wszystkim odmawia spokojnie koronkę?

Atanazy coś wybąknął niewyraźnie.

— Jestem gospodynią domu — dodała żywo. powinnam mieć odwagę cywilną, abym przyjmowała tych, którzy mi są znajomi i czynią zaszczyt, odwiedzając mnie. Piotr pokornie sobie umieścił się u progu. Wiecznie go zaprząta myśl pokuty. Muszę, jestem obowiązaną pójść po niego i wprowadzić go między nas. Tu miejsce jego.

Atanazy głowę schylił.

— Pani jesteś aniołem dobroci! — odparł zdumiony i szczęśliwy zarazem, bo czuł, że hofrat kroku tego jej nie pochwali i odwiedziny swe skróci, a choć niebardzo zważał na niego, był jakby związany jego przytomnością.

U Balbiny nigdy słowa nie dzieliło żadne wahanie się od czynu; ruszyła się z miejsca i poszła wprost ku Piotrowi — rękę zdaleka wyciągając do niego.

— Miejsce pańskie — odezwała się — jest między nami. Pan to wiesz najlepiej, boś mi to nieraz powtarzał, że bardzo często pokora udana jest rzeczywistą dumą. Chodź pan z nami!

Skłonił się Piotr nisko.

— Służę — rzekł krótko.

Hofrat, który patrzał zdaleka, powtórnie chciał chwycić za kapelusz i porywał się do wyjścia, gdy Zyglerowa go za poły wstrzymała.

— Dotrwajże pan, choć do połowy wieczora — zawołała. Piotr pewnie go nie przyjdzie zaczepić... a potem uczynisz już sobie, co zechcesz. Jesteś ze mną, nie rób awantury.

Nakłoniła ta przemowa powtórnie hofrata do zaniechania ucieczki. Siadł i podniósłszy głos tak, aby zagłuszył rozmowę ogólną, począł księdzu Pankracemu opowiadać o przygodzie arcybiskupa wiedeńskiego, u którego był w szczególnych łaskach.

Piotr tymczasem w tryumfie został wprowadzony w zaczarowane koło, podniósł czoło i przejęty wdzięcznością dla Balbiny, poprzysiągł w duszy, że na swem postawi, a ją wyda za tego, którego pragnęła, bo nie wątpił, iż go przenosiła nad wszystkich.

Z tego opadnięcia na siłach, które go przed chwilą odrętwiało, wpadł w rodzaj wesołości wrzawliwej, gwałtownej, hałaśliwej, jemu samemu i innym niedającej spokoju.

Obrócił się do hofrata.

— Cóż nam pan przywozisz z Wiednia? — wyrwało mu się nagle. — Nie wątpimy, iż wiele dla nas uczyniłeś! Słuchamy, czekamy i monument gotowiśmy postawić. Wszystkich oczy na was się zwracają!

Hofrat, tą interpelacją zuchwałą przyprowadzony do najwyższego stopnia gniewu, zbliżył mu się do ucha, żywo coś do niego wsypał i conajprędzej na bok ustąpił.

Piotr, jak gdyby się w istocie czegoś nadzwyczaj ciekawego dowiedział, ogromnym parsknął śmiechem.

(C. d. n.)

konanie, że ani dochód z kuponów, ani podatek od wygranych w ogóle — a nie teraz tylko — nie powinny należeć do rachunku kwotowego, dlatego deputacja zmuszoną jest zastrzedz się przeciw temu, jakoby opuszczenie tych podatków w rachunku miało uchodzić za kompensatę tej części, która dotychczas przypadała z Pogranicza wojskowego. O tem wobec stanowiska deputacji austrjackiej, zajętego zwłaszcza w tej sprawie, nawet mowy być nie może. A gdyby w ogólności mogła być mowa o jakiej kompensacie, wówczas ani dochód kuponowy, ani podatek od wygranych, pomijany w rachunku na podstawie obowiązującego prawa, nie mogą być przedmiotem dotyczących kompensacyjnych układów.

Nim się przystąpi do obliczenia stosunku kwotowego, deputacja musi przedewszystkiem oświadczyć, że podług jej przekonania i podług wszelakiego a ściśle rzeczowego sposobu obliczania kwota dotychczasowa nie odpowiada wcale stosunkom ekonomicznym i finansowym Austrji i Węgier, a wychodzi na szkodę austrjackiej połowy monarchii.

Wynika to jasno ze sposobu, w jakim rozwijają się po obu stronach podatki bezpośrednie, które w Austrji już w r. 1877 były tak wysokie, iż odtąd tylko nieznacznie dały się uzupełnić, ale podwyższonemi być nie mogły, podczas gdy we Węgrzech w okresie obliczonym zaprowadzono nowe podatki z łącznym dochodem w wysokości 140 milionów.

Zasady, podnoszonej przy tej okoliczności, aby wszystkie nowe podatki wyłączyć z obrachunku, nie można bynajmniej usprawiedliwić, tem mniej że podatki, zaprowadzone właśnie w ostatniem dziesięciolecin, dają najlepszą miarę wzrostu zdolności podatkowej.

Obliczenie deputacji austrjackiej, ułożone dla wymiarkowania stosunku kwotowego, podług załączonych tablic jest następujące:

Dochód z wszystkich beznośrednich i pośrednich opłat w okresie od 1876 do 1885 wynosił w Przedlitawii 2.286,944.980 zł., a więc średnio corocznie 228,794.498 zł.; w Węgrzech zaś wynosił 1.188,648.983 zł., a więc przeciętnie corocznie 118,864.898 zł., co wyrażuie procentowo daje dla Austrji 65·81 prc., dla Wegier 34·19 prc.

Chociaż deputacja austrjacka przy swem obliczaniu i w tym razie wzięła za podstawę dla wyrachowania stosunku kwotowego zdolność podatkową podług miary opłat bezpośrednich, mimo to nie chce bynajmniej przesądzać możności znalezienia podstawy innej, słuszniejszej i więcej odpowiadającej stosunkom obu części monarchii.

Skutkiem tego, jak w roku 1867 i 1877 przyjęto następujące zasadnicze punkta wytyczne:

1) Podatki bezpośrednie obliczono podług dochodu brutto, pośrednie podług dochodu czystego, jak w dawniejszych deputacjach; przytem deputacja wychodzi z tego punktu, że czy to dochód surowy czy też czysty weźmie się za podstawę obliczenia, różnica okaże się tak nieznaczną, iż to na wysokość kwoty wywiera wpływ nadzwyczaj mały. Deputacja węgierska przyjęła wprawdzie całą sumę dochodu surowego za punkt wyjścia do swego obliczenia, jednakże nie przeprowadziła tej zasady konsekwentnie, gdyż porobiła wiele wyjątków, które bynajmniej nie są uzasadnione, a tylko na to są użyte, aby dotychczasową kwotę austrjacką podwyższyć prawie o dwa procenta.

2) Także i deputacja austrjacka wyłącza te rodzaje podatków, które tylko w jednej lub drugiej części państwa obowiązują — ale nie może tej zasady przyjąć przy pozycji „ogólny dodatek do podatku dochodowego“, tudzież przy pozycji siedmioprocentowego, w latach 1883 i 1884 dokonanego podwyższenia podatku od kapitałów umieszczonych w zakładach pieniężnych. Po uzasadnieniu tego zapatrywania, następuje ustęp

3) Austrjacka deputacja w swem zestawieniu podatków pośrednich, które po stronie austrjackiej zaliczyć należy, postępując według zasady iż wyłączyć należy te pośrednie opłaty, które w obu częściach monarchii nie według równych zasad są pobierane, albo nierównie obie części obciążają — wyłączyła dochód z myt, cechownictwa, podatek konsumcyjny, tudzież podatek od piwa i wina, w czem weszła w ślad poprzednich deputacyj, których zapatrywanie, w runcjach z 14. września i 30. lipca 1877 uzasadnione, niestety przez Węgry nie zostało uznane.

4) Przyjmując zasadę, że przy pośrednich podatkach potrącić należy sumy, które uważane być muszą jako zwroty, deputacja austrjacka potrąciła wypłacone zwroty podatku od cukru i wódki, od drugiego półrocza 1878 począwszy. Od tego terminu zmieniony stosunek obciążenia stosuje się dla każdej gałęzi podatku do tak zwanego klucza produkcji, a zwroty w każdej połowie monarchii ostatecznie spadają na podatek od cukru i wódki. Z natury rzeczy zatem wynika, że restytucje w tych gałęziach podatku muszą być uważane jako zmniejszanie dochodu, tak samo jak przy zwrocie opłat, i dlatego też potrącenie tem bardziej jest uzasadnione, że według klucza, któremu austrjacka deputacja w r. 1878 się sprzeciwiała, węgierska połowa monarchii od r. 1878 otrzymała około 37 milionów zwrotów więcej z kas austrjackich.

Austrjacka deputacja przeto proponuje: 1) Stosownie do obowiązującego, a przedmiotem rozpraw nie będącego układu co do skutków przyłączenia Pogranicza wojskowego, należy z corocznej sumy wydatków na sprawy wspólne potrącić przedewszystkiem 2 prc., które spadną na skarb węgierski. 2) Czyste dochody z cła uznane zostają jako dochód wspólny. Z dochodów tych należy ryczałty zarządu cłowego w obecnych, stale oznaczonych rocznych kwotach opłacać. — 3) Do opędzenia niepokrytych przez to kosztów spraw wspólnych przyczynia się Austrja w stosunku 66 prc., Węgry 34 prc. 4) Postanowienia te obowiązują na przeciąg 10 lat od 1. stycznia 1888 do ostatniego grudnia 1897.

# Wystawa krajowa.

*Posiedzenie pełnego komitetu.*

(Od specjalnego korespondenta *Gaz. Narodowej.*)

(Dokończenie).

Dr. Jakubowski odpowiedział, iż należy najpierw przyjąć do wiadomości sprawozdanie, gdyż inaczej trudnoby było utrzymać porządek dyskusji, któraby się rozpierzchła — o budżecie obecnie mówić nie można.

P. Fryling Zygmunt na wstępie wyraził obawę, aby i jego nie spotkał zarzut podobny. Sądzi, że jest to dyskusja jeneralna, a budżet traktowany będzie w dyskusji specjalnej, w ogólnej jednak dyskusji nie można poruszać cyfr, których zresztą dotknął dr. Jakubowski w swojem sprawozdaniu. Przedewszystkiem należy zdecydować, czy wystawa urządzoną ma być w roku bieżącym, czy też odroczoną. Jeżeli poruszono liczne obawy co do powodzenia wystawy w tym roku, to zdaniem mowcy sprawozdanie dr. Jakubowskiego zamiast je rozwiać, bardziej je jeszcze spotęgowało i usposobiło go bardziej pessymistycznie. Dr. Jakubowski po pojawieniu się pogłosek o zachwianiu wystawy w roku 1887 w dementi, nadesłanem do pism krajowych, nazwał je bałamutnemi, argumentów jednak żadnych nie przytoczył wówczas, a dziś znów powiedział, że pochodziły ze strony tych, którzy onego czasu agitowali za ogrodem strzeleckim. Otóż tak nie jest. Wątkiem pogłosek, iż wystawa krakowska nie dojdzie do skutku w roku bieżącym, była uchwała Wydziału krajowego, wstrzymująca wypłatę subwencji wobec braku oznaczonego miejsca, na jakiem odbyćby się mogła. Oświadczenie sprawozdawcy co do tego punktu dziś wypowiedziane, tak jest niewyraźnem, tak nieścisłem, że trudno jest wiedzieć, czy należy doradzać, aby wystawa na placu owym miała być urządzoną — czy plac ten zresztą jest zapewnionym. Wydział krajowy zresztą, zdaniem mówcy, nie wstrzymał dlatego wypłaty subwencji, iż wystawa nie odbędzie się na placu „Piekiełko“ — motywem tego nie było to, jakoby Wydział krajowy przywiązywał wagę do tego placu, lecz powody, jakie skłoniły władze wojskowe do odmówienia placu. Powody te charakteryzowały sytuację niepewną.

Komitet wykonawczy mógł się spodziewać, że na pełnem posiedzeniu, właśnie wobec rozlicznych pogłosek, zażądamy argumentów i faktów, świadczących o tem, że te wieści były bałamutne, pozbawione podstawy.

To co nam jednak powiedział dr. Jakubowski, żądając przyjęcia sprawozdania, zawierało słowa i tylko słowa.

Najważniejszym argumentem, przemawiającym podług dra Jakubowskiego za urządzeniem wystawy w tym roku jest to, iż odbędzie się w r. 1887 wystawa tylko w Insbruku — wygląda to tak, jakby o powodzeniu wystawy to decydowało, czy n. p. w r. 1888 odbędzie się wystawa w Jungbunzlau lub w Lincu.

Rozpisana licytacja nie doszła do skutku, jeżeli w złych czasach ludzie nie chcą zarobić, jeżeli jedyny przedsiębiorca, jak to powiedział sprawozdawca, liczył z góry, że trzecia część należności mu przepadnie, to dostatecznie określa to obecną sytuację.

Po pierwszej licytacji, której wynikiem była oferta na 101.000 złr. rozpisano na dwa dni licytację — z takim pospiechem nawet w czasach wojennych nia rozpisują licytacyj, i coż się okazało? weszły dwie tylko oferty przewyższające preliminarz i żądające osobistej gwarancji.

Mowca podnosi liczne ustępy przemówienia p. Męcińskiego i najzupełniej się z niemi zgadza. Jesteśmy wszyscy za wystawą, lecz tylko z wiarą w zapewnione jej powodzenie. Tymczasem dotąd trwa panika, która prędko minąć nie może. Kredyt powszechnie jest utrudniony, mniejsze instytucje finansowe wstrzymały udzielanie pożyczek, sprawozdanie zaś zakończono frazesem, że zewsząd się domagają urządzenia wystawy. Mowca stawia wniosek, aby zawotowano, czy wystawa ma się odbyć w tym roku, czy też należy ją odłożyć do roku przyszłego.

P. Bartoszewicz przemawiał za urządzeniem wystawy w r. b. i radził, aby dla wystawy dzieł sztuki polskiej nie budowano osobnego pawilonu, lecz pomieszczeno ją w Sukiennicach i salach tow. sztuk pięknych.

Dr. Jordan przemawiając za tem, aby wystawy nie odraczano, wspomniał o tem, że protektorem wybrany zostanie arcyks. Rudolf, liczyć więc można na to, że dzięki protektorowi, władze wojskowe nie odmówią placu, co zaś do rękodzielników, to powinien każdy przysłać, co ma w zapasie, a nie robić „Meisterstück“.

P. Walichiewicz odpowiedział na to, iż w takim razie wystawa byłaby jarmarkiem krajowym, wystawą tandety.

Hr. Artur Potocki oświadcza, iż wszędzie czuć się daje bieda, nędza, złe czasy — jeżeli mamy do Krakowa na czas dłuższy sprowadzić ludzi, to rozumie się samo przez się, iż musi to być uprawnionem. Wszystkie gałęzie przemysłowców, kupców i rękodzielników w Krakowie życzą sobie wystawy, bo sprowadzi ona przybyszów z Galicji i zagranicy, więc kupiec, przemysłowiec, rękodzielnik, właściciel hotelu spodziewa się zarobku. To jest wzgląd, którego pomijać nie można, ale nie dla niego jedynie wystawę urządzać. Celem utylitarnym wystawy jest, aby handlowi, przemysłowi i rękodzielnictwu całego kraju przyjść w pomoc. Powiedziano tu, że wystawa nie powinna być jarmarkiem — przepraszam, jeżeli rękodzielnicy i przemysłowcy nie mieliby na niej sprzedać swoich wyrobów, to samo chwalenie się tem, co jest w kraju, nie przyczyniłoby się może do dobrej opinii o nas za granicą. Wszystko to biorąc na uwagę, nie może ukryć bardzo daleko idących obaw co do udania się wystawy w tym roku.

Powołani tu jesteśmy, aby z całą zimną krwią, *pro* i *contra*, po męzku, rozważyć szanse, jakie ma Wystawa w r. b. Na tory polityczne nie pójdę, ale to konstatuję, że tego spokoju, jakiego dzieło pokojowe wymaga, niema. Przygotowania wojenne nie ustają. Naturalna rzecz, że jeżeli będzie wojna, to wystawy nie będzie, ale ciężka atmosfera, jaka dusi rolnika i przemysłowca, nie zmieniła się dzisiaj, jest ona w całej Europie. Tej ciężkiej atmosfery nie należy lekceważyć, a gdyby ktoś twierdził, że może się ona zmieniła, niech mi wskaże na jaki fakt od sześciu tygodni, któryby do tego twierdzenia uprawniał. O ile wiem, każdy z gospodarzy i rolników chowa grosz na ciężką chwilę, która go niespodzianie może zaskoczyć i na przygotowania do wystawy niechętnie wydaje. Mowca konstatuje, że myśl urządzenia wystawy spotkała w kraju najlepsze przyjęcie, począwszy od Lwowa wszystkie miasta powiedziały: „Kiedy wystawa zadecydowana, to weźmy w niej udział.“ Od 3 do 4 miesięcy inne jest jednak usposobienie. Co do udziału gospodarzy, wystawę należy uważać za rzecz przesądzoną i przepadłą. Nie będą się przygotowywali, bo nie mają za co. A to przygotowanie nie odnosi się do ziarna, ale do inwentarza żywego, z którego okazy muszą być przynajmniej przez pół roku osobno chowane, karmione i czyszczone. Dziś zaś woli każdy konia, wołu i krowę sprzedać, by mu jej jutro nie zabrano. Czy wobec tego można myśleć, że się będą przygotowywali rolnicy na wystawę?

Jeżeli tak jest co do rolników, to może uda się przecież wystawa ze względu na rękodzielników i przemysłowców? Wobec zamknięcia kredytu w bankach, trudno liczyć na zbyt. Może wprawdzie zajść jakaś zmiana na korzyść stosunków ekonomicznych, ale ta jest nieprawdopodobną. Wystawy zaś bez zbytu pomyśleć sobie nie można.

Mowca udowadnia dalej, że do urządzenia wystawy trzeba oprócz energji i dobrej woli, także placu i pieniędzy. Słyszeliśmy co do placu, że jeżeli arcyks. Rudolf zostanie protektorem, to nakaże ministrowi wojny, aby dał plac — ha! może to jest możliwem, konstatuję jednak, że placu niema, o inny nie łatwo, bo potrzeba oświetlenia i wody. Oświetlenie zaprowadzić można, ale bez wody wystawa urządzoną być nie może. Gdyby zaś wybrano plac nowy, to potrzeba nowych planów — zresztą o plac w Krakowie nie łatwo. Jeżeliby pozwolono na użycie placu wojskowego w czerwcu lub lipcu, to wprawdzie z wysiłkiem możnaby jeszcze urządzić wystawę, ale z wielkim nakładem, a my na to pieniędzy nie mamy. Ci, co decydować mają co do placu, powiedzieli że teraz (*dermalen*) placu dać nie mogą — decyzja przed czerwcem nastąpić nie może.

Później zaś musielibyśmy wszystko przepłacać a na szastanie pieniędzy nie mamy. Koszta obliczono na 100.000 zł. a mamy zaledwie 22.000 zł.

Należy się nad całą tą sprawą zastanowić jasno i sumiennie, i wypowiedzieć dziś swoje zapatrywania, by później nie narzekano, że nie zajrzano tutaj sytuacji w oczy poważnie. Rozbierać więc mowca strony ujemne i dodatnie odroczenia wystawy. Odroczenie na rok przyszły miałoby także tę dodatnią stronę, że możnaby się spodziewać udzielenia subwencyj ze strony ministerstw. Nie będzie się robić rzeczy na gwałt, będzie plac i większa szansa powodzenia.

P. Rychnowski oświadczył, iż nie należy wystawy odraczać, ponieważ niektórzy przygotowują się już na wystawę.

Sytuacja w tej chwili była taką, iż gdyby nastąpić miało głosowanie — wszyscy prawie wotowaliby za odroczeniem, nieliczni więc zwolennicy wystawy w r. 1887 zorjentowawszy się w sytuacji, korzystając ze spóźnionej pory, poprosili p. przewodniczącego, aby odroczył rozprawę do popołudnia.

O godzinie 4 zebrali się więc członkowie komitetu a przedtem dr. Szlachtowski, dr. Jakubowski, dr. Jordan i kilku innych odbyli konferencję w ściślejszem kółku.

Dr. Jakubowski przedstawił budżet, poczem p. Fryling w dłuższym wywodzie przedstawił, iż cyfry podane przez sprawozdawcę nie są oparte na pewnych danych i że preliminarz zestawiony jest dowolnie, optymistycznie — tak, jak optymizm dr. Jakubowskiego mu nakazuje.

Następnie przemawiali za urządzeniem wystawy w tym roku pp. Jordan, Ihnatowicz i Struszkiewicz.

P. Fiebich oświadczył, iż z cyfry preliminowanych dochodów należy wykreślić kilkanaście tysięcy i do tego się zastosować. Stwierdził, iż dotychczas nie ma ofert porządnych i że brak placu. Zresztą komitet wykonawczy bierze na siebie gwarancję za przyjście wystawy do skutku.

P. Męciński oświadcza, że od listopada pogorszyło się położenie rolników, ceny spadły, a magazyny wojskowe przepełnione są płodami rolniczemi, zkądinąd sprowadzonemi, które zaleją kraj, gdy wojny nie będzie.

Hr. Artur Potocki oświadcza, iż nie przekonały go argumenta, jakie usłyszał. Nieudanie się wystawy jest prawdopodobnem. To przekonanie osobiste nie powinno jednak służyć za motyw, aby tym w drodze stawać, co wierzą w powodzenie wystawy. Choć zatem nie przekonały mowcy wywody za urządzeniem wystawy w tym roku, to sam osobiście, jako prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego, i jego koledzy z komitetu będą głosowali za urządzeniem wystawy w tym roku, jeżeli pp. przemysłowcy i rękodzielnicy życzą sobie wystawy.

Następnie uchwalono 38 głosami na 56 głosujących urządzić wystawę w tym roku.

Przedłużono termin do zgłaszania się wystawców z wzięciem udziału, po dzień 1 maja b. r.

Uchwalono nie budować osobnego pawilonu dla wystawy sztuki polskiej, lecz przekazano sprawę urządzenia wystawy sztuki polskiej Komitetowi wykonawczemu z wskazówką, aby porozumiał się z Zjednoczonem Tow. przyjaciół sztuk pięknych, z zastrzeżeniem przecież nagród honorowych od narodu dla artystów.

# Kronika miejscowa i zamiejscowa.

*Lwów dnia 30. Marca.*

* **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu zakomunikował przewodniczący dr. Gryziecki, że salę ratuszową odstąpił Czytelni akademickiej na wieczorek ku uczczeniu pamięci Kraszewskiego. Zaprosił radnych także na nabożeństwo wotywne króla Jana Kazimierza odbyć się mające dnia 1. kwietnia w katedrze.

Następnie uchwalono bez dyskusji cały budżet miejski. Referowali radni pp. dr. Byk, Czerny, Lewicki, Schayer i prof. Roszkowski.

Ogół dochodów zwyczajnych wynosi 1,070.588, nadzwyczajnych 96.000; wydatków zwyczajnych 944.564, nadzwyczajnych 310.919 zł. Zwyczajne dochody wykazują 126.024 zł. nadwyżki, która idzie na wkłady w ulepszenia i nowe budowle. Na same szkoły preliminowano 239.533 zł., tj. prawie czwartą część wszystkich wydatków gminy.

Po uchwaleniu pokrycia niedoboru obliczonego na 88 000 zł. zapowiedział dr. Gryziecki następne posiedzenie na przyszły wtorek.

Na porządku dziennym następnego posiedzenia jest uchwalenie dodatków gminnych do podatków rządowych i wnioski co do zarządzeń przeciw zawleczeniu epidemii.

* **Stan zdrowia** prezydenta miasta, Dąbrowskiego, pogorszył się znowu.

* **Mianowania.** Józef hr. Wodzicki został mianowany honorowym radcą legacyjnym drugiej kategorji.

* **P. namiestnik** Zaleski wyjechał do Krakowa, gdzie zabawił dzień jeden i ztamtąd wczoraj udał się do Wiednia.

* **Ks. Windischgrätz,** komenderujący Krakowa przybył do Lwowa.

* **Hr. Szuwałow** przejechał przez Kraków z Wiednia do Rosji.

* **Na posłuchaniu u cesarza** byli 28. b. m. prezydent ministrów, hr. Taffe, książe Adam Sapieha, feldmarszałek baron Ziemięcki, Grocholski, ministrowie Dunajewski, Falkenheyn, Gautsch i hr. Karol Lanckoroński.

† **Dr. Kazimierz Szulc,** więzień w r. 1863, członek poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, obywatel wielkiej zasługi, zmarł w Poznaniu w 62 roku życia.

Po trzechletniem więzieniu w Magdeburgu za udział w powstaniu w 63 roku, udał się do Paryża, gdzie od r. 1867 do 72 musiał z początku o pięciu frankach tygodniowego zarobku na utrzymanie siebie zarabiać; lecz wkrótce przy niezwykłej energji i zdolnościach zyskał sobie takie zaufanie pomiędzy ziomkami, iż go na dyrektora szkoły montparnaskiej powołano. Po rozwiązaniu jej w r. 1871 wrócił śp. Kazimierz do Poznania, chcąc pracować nadal dla kraju. Tu wszedł zaraz do redakcji *Dziennika poznańskiego*, w którym pozostawał do 1 kwietnia r. 1872. Następnie objął naczelną redakcję nowopowstałego pisma *Gazety Wielkopolskiej*. Po upadku tego pisma, wszedł do nowozałożonego Towarzystwa zabezpieczenia życia „Westy,“ przy którem wkrótce na jeneralnego dyrektora wybrany został.

Z tego czasu datują się między innemi jego rozprawy „o spółkach produkcyjnych“ i „o położeniu Austrji w obec Rosji pojednanej z Niemcami.“ W ostatnich czasach, bawiąc na południu, pisał wiele o Słowianach południowych i pozostawił wiele prac w rękopismach.

Przez dłuższy czas umieszczaliśmy w *Gazecie Narodowej* korespondencje śp. Szulca z Sofii; odznaczały się one bystrością poglądów na stanowisko Austrji w sprawie wschodniej.

* **Zmarli:** Ryszard Rozwadowski, właściciel dóbr w Stanisławowskiem, zmarł w 56 roku życia, wskutek zapalenia płuc.

W Krakowie zmarł d. 28 b. m. dr. Jakób Girtler, który od r. 1870 zajmował stanowisko profesora prawa niemieckiego na wydziale prawniczym uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Poznańskiem zmarł Bolesław Lutomski, dziedzic dóbr Stawu, w 46 r. życia. Zmarły był wzorowym gospodarzem, brał zawsze czynny udział we wszystkich pracach narodowych i społecznych, i pozyskał sobie zaufanie rodaków swą gorliwością, miłością dla sprawy publicznej i zdolnością. Od czasu do czasu zasilał *Dziennik Poznański* rozprawami z dziedziny ekonomiczno społecznej. Ś. p. Lutomski był prezesem tow. rolniczego na powiaty: wrzesiński, średzki i gnieźnieński.

W Warszawie zmarł znany budowniczy i artysta Heurich.

W Berlinie zmarł były rosyjski minister finansów, S. Grejg, w 60. r. życia.

* **Z izby sądowej.** Rozprawa dr. Jackowskiego odbyć się ma 19. kwietnia. Przewodniczącym trybunału będzie podobno prezydent sądu karnego p. Poglies. Oskarżenie wniesie zast. prokuratorji p. Żminkowski.

* **Aptekarze i lekarze.** Fizykat miejski we Wiedniu wystosował do tamtejszego magistratu pismo, występujące przeciw środkom leczniczym, wynalezionym i sprzedawanym przez aptekarzy. Pismo to zwraca się także przeciw specyfikom sprowadzanym z zagranicy a lekarze twierdzą, iż takie medykamenta (pigułki, proszki, maście, krople) wyrabiane i wydawane być mogą tylko za receptą lekarską. Magistrat traktuje te odezwę serjo i wystosował już do prokuratorji doniesienia karne przeciw jednemu z aptekarzy wiedeńskich.

* **Otwarcie kolei Stryj - Beskid.** Prezydent jeneralnej dyrekcji kolei skarbowych, br. Czedik, rozesłał do władz zaproszenie do uczestniczenia w uroczystości nastąpić mającego w dniu 4. kwietnia otwarcia kolei skarbowej Stryj-Beskid. Wydział krajowy uchwalił delegować do udziału w tej uroczystości dr. Franciszka Smolkę.

* **Ołeksa Załuski w Zbarażu,** towarzysz Nanmowicza w propagandzie i w więzieniu, zgłosił się skruszony do władzy duchownej i oświadczył, że wraca na łono kościoła katolickiego. Jestto dzieło prawdziwie kapłańskiego wpływu ks. Hipolita Pohoreckiego, księdza gr. kat. Ołeksa Załuski miał w r. 1882 całą Zbarazczyznę zdobyć dla prawosławia, a tymczasem sam skruszony odwraca się od prawosławia. Po latach całych wytężonej agitacji odwraca się od prawosławia ten, którego po uwięzieniu w roku 1882 okrzyczano męczennikiem świętej wiary przodków!

* **Od dyrekcji poczt** odbieramy następujący komunikat: „Stosownie do polecenia ministra handlu z dnia 16. lutego 1887 podaje się do powszechnej wiadomości, że wydawane odtąd formularze do zleceń pocztowych, zawierać będą oprócz tekstu niemieckiego i francuskiego, także i tłumaczenie w językach krajowych i mogą być używane tak w obrębie austro-węgierskiej monarchii, jak i za granicą. Tłumaczenie reszty druków i znaków do zleceń pocztowych się odnoszących na języki krajowe, będzie kolejno następowało.

* **Za spokój duszy ś. p. Kraszewskiego** urządza Towarzystwo kasynowe w Przemyślanach dnia 2. kwietnia w tamtejszym kościele parafialnym uroczyste żałobne nabożeństwo.

* **Składka.** Dla weteranów z r. 1831 złożył w administracji *Gazety Narodowej* p. Adam Bieńkowski 3 zł.

* **W Uściu solnem, Żabnie i Błażowej** zostały otwarte stacje telegrafu połączone z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

* **Stowarzyszenie młodzieży handlowej** odbyło w niedzielę Walne zgromadzenie.

Stan majątku z końcem 1886 roku wynosił 22.870 zł. 39 ct. Majątek Stow. zwiększył się w ubiegłym roku o 1.055 zł. 5 ct. Z końcem roku oddano do kapitału zarodowego 789 zł. 26 ct. Członków rzeczywistych i uczestników liczy Stowarzyszenie 152, wspierających 44, honorowych 9. Ogólny stan członków z końcem 1886 roku 205. Ubyło w ciągu roku 1886 członków 13. W bibliotece dzieł polskich i niemieckich z końcem roku 1885 było 1834 dzieł o 2812 tomach w wartości 2.969 zł. 91 ct. Przybyło w roku 1886 40 o 50 tomach wartości 125 zł. Razem dzieł 1877 o 2862 tomach w wartości 3.094 zł. 91 ct. Po strąceniu 5% za użycie 154 zł. 74 ct. pozostaje wartość 2.940 zł. 17 ct.

Sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i udzielono dyrekcji absolutorjum.

Budżet na rok 1887 uchwalono bez dyskusji. Przychód obliczono na 2.440 zł. 50 ct.

Nastąpiły wybory. Obecny skład Zarządu jest następujący: Dyrektor Markiewicz Stanisław, zastępca Bardasz Ferdynand; I. senior Langner Juljusz, zastępca Popowicz Karol; II. senior Christianus Karol, zastępca Rossek Józef; sekretarz Zaremba Antoni, zastępca Schälling Józef; Kustosz Hillenbrandt Wal., Keler Alfred; I. gospodarz Szkowron Wojciech, II. gospodarz Gigiel Jan; Skarbnik Gudiens Antoni. Wydział (z grona członków uczestników): Schilling Edward, Winiarz Ludwik, Enders Antoni, Dzikowski Alfred. Wydział (z grona członków rzeczywistych): Dworzański Edmund, Bojak Karol, Dekański Ludwik, Białkowski Eugeniusz, Geyer Robert, Mussil Adam, Wrześniowski Zygmunt, Milewski Antoni, Zborowicz Władysław, Szydłowski Stanisław, Urban Konstanty Jan, Martynowicz Jan, Baar Stanisław, Stokłosiński Józef.

* **Wieczorek muzykalno-deklamacyjny** na pomnik Kraszewskiego, zapowiedziany na 1. kwietnia, z powodu nieprzewidzianych trudności odbędzie się dopiero po świętach.

* **Komisja krajowa dla spraw przemysłu** domowego i rękodzielniczego odbędzie posiedzenie dnia 2. kwietnia o godzinie 11. w sali obrad Wydziału krajowego. Na porządku dziennym znajdują się między innemi:

Ustanowienie przepisów organizacyjnych dla naukowych warstatów tkackich w Korczynie, Krośnie, Łańcucie i Horodence, dla szkoły koronkarskiej w Muszynie i dla warstatu nankowego dla stolarstwa i wyrobu zabawek drewnianych w Żywcu. Wniosek względem urządzenia wędrownego kursu koronkarstwa w Bobowy. Sprawa wprowadzenia w życie rządowej szkoły fachowej w Świątnikach górnych. Podania gmin Wilamowic i Kęt o założenie szkół tkackich. Petycja nauczycieli szkół wyższych i średnich w sprawie organizacji krakowskich szkół przemysłowych; oraz memorjał w przedmiocie urządzenia szkolnictwa przemysłowego w całym kraju. Prośba tkaczy w Glinianach o subwencję dla utrzymywanej przez nich prywatnej szkoły tkackiej. Uchwała Rady gminnej i Wydziału powiatowego w Gorlicach w sprawie urządzenia w tem mieście szkoły wydziałowej z kierunkiem przemysłowym. Podania Wydziału powiatowego w Myślenicach w sprawie hafciarstwa jako przemysłu domowego kobiet w Makowie. Sprawa udziału szkół przemysłowych w wystawie rolniczo przemysłowej w Krakowie. Sprawozdanie członków komisji dr. Wereszczyńskiego i Wierzbickiego w przedmiocie projektowanej reorganizacji komisji krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. Prośby o stypendja, o subwencje i o pożyczki na cele przemysłowe.

* **Z kolei Karola Ludwika.** W sprawie przyjmowania robót od osób prywatnych w warstatach kolei Karola Ludwika, odbieramy od zarządu tej kolei następujące oświadczenie:

Kolej Karola Ludwika przyjmowała do warstatów swoich tylko wtenczas roboty od osób prywatnych, jeżeli o to interesenci wyraźnie prosili, i jeżeli wykazawszy wprzódy dowodnie, że roboty te, względnie reparacje, nie mogły być wykonane przez krajową industrję prywatną, uzyskali ku temu przyzwolenie jeneralnej dyrekcji.

Ponieważ wskutek tego tak rękodzielnicy jakoteż i przemysłowcy uważali się za pokrzywdzonych w swoich interesach, a oprócz tego trudno żądać, aby organa kolejowe w tym względzie rozstrzygały, które roboty mogą być odpowiednio wykonane przez krajową industrję, przeto wydała jeneralna dyrekcja polecenie, aby odtąd na wszelkie podania względem przyjmowania robót od osób prywatnych w warstatach kolei Karola Ludwika, bez wyjątku odpowiadano odmownie.

* **Kółko rolnicze w Zamarstynowie** na zebraniu odbytem ubiegłej niedzieli, pod przewodnictwem pana Stefana Wysockiego, uchwaliło między innemi: Ułatwiać członkom kółka zaopatrywanie się w sól i inne najpotrzebniejsze artykuły po możliwie najniższych cenach; przystąpić do założonej we Lwowie, w łonie „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców“, Spółki dla handlu hurtownego, oraz zająć się wydaniem odezwy do innych „Kółek rolniczych“ w celu zachęcenia ich do przystąpienia do tejże spółki.

Na zebraniu tem miał nader pouczający wykład z weterynarji p. Tomasz Markowski, nauczyciel przy szkole im. Elżbiety we Lwowie.

* **Fundacja im. Andrzeja Żalchockiego** miała w r 1886 następujące dochody: Zapasu początkowego 456 zł. 85 ct. gotówką, 72.378 zł. 18 ct. efektami; odsetki od efektów 3.283 zł. 9 ct. gotówką; gotówką za spieniężone efekta 1.063 zł. 93 ct.; efekta zakupione 1.751 zł. 35 ct. efektami, nadwyżkę przy konwersji 5 procentowych listów kredytowych 224 zł. 25 ct. gotówką; razem dochodów 5.028 zł. 12 ct. gotówką, 74.129 zł. 53 ct. efektami. W wydatkach zaś: stypendja 2.982 zł. gotówką; koszta drobne administracyjne 19 zł. 48 ct. gotówką; gotówka wydana na zakupienie efektów 1.687 zł. 60 ct.; efekta spieniężone 1.063 zł. 93 ct.; wydatek za kupon pro rata przy kupnie efektów 6 zł. gotówką; razem wydatków 4.695 zł. 8 ct. gotówką, 1.063 zł. 93 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem 1886 roku 333 zł. 4 ct. gotówką, 73.065 zł. 60 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego z zapasem początkowym (po strąceniu zaległej należytości biernej w kwocie 57 zł. 75 ct. okazuje się w majątku fundacji ubytek w gotówce o 66 zł. 6 ct., zaś przyrost w efektach o 687 zł. 42 ct. Zatem ogólny przyrost majątku w kwocie 621 zł. 36 ct.

* **Komitet zarządzający opieki nad weteranami** wojk polskich 1830—1831 odbył swe posiedzenie kwartalne d. 25. marca b. r., i postanowił jednogłośnie: w czasie wystawy krajowej w Krakowie w lecie, urządzić loterję fantową na korzyść weteranów wojsk polskich 1830—31.

O łaskawe nadsyłanie fantów od 1. kwietnia b. r. do bióra przy ulicy Gołębiej, najuprzejmiej prosi komitet. *Ksawery Konopka.*

* **Rabunek.** Aresztowano wczoraj jednego ze sprawców rabunku dokonanego przed 11 dniami na 71-letniej Marji Fedeczko, mieszkającej przy ulicy Stryjskiej. Jest nim lokaj bez zajęcia, który nie przyznaje się wprawdzie do winy, przemawiają jednak przeciw niemu ważne poszlaki a szczególnie nie może wykazać swego *alibi*.

* **Wiadomości policyjne** z dnia 31. marca b. r.: Skradziono: szynkarzowi i trafikantowi pod l. 41 przy ul. Leona Sapiehy 5 głów cukru, 4 kilo kawy, 10 kilo masła, dwie litrowe flaszki likieru i znaczny zapas rozmaitych tytoniów i cygar, łącznej wartości 150 zł.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:

Przy wietrze z zachodniej strony i niebie przeważnie zamglonem, padał w ubiegłej dobie śnieg z deszczem przerwami; łączny opad mierzony dziś o 8 rano wynosi 1.4 mm. Średnia temperatura doby była 0.7° C., najwyższa 4.0° C., najniższa w nocy — 1.1° C

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 756.8 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj w Krymie i wynosiła 750—755 mm., zwyżka na zachodnim Atlantyku i wynosiła 775—770 m. m. zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 30. marca. Wiatr o zmiennym kierunku między NE a SW, temperatura nieznacznie się podnosi, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się zmniejsza, opad co najwięcej nieznaczny.

* **Jutro** dnia 31. marca: św. Balbiny; — św. Chryzanfta.

— **Nowy Sącz** 27. marca. W sali czytelni mieszczańskiej, przy licznym udziale życzliwych i interesowanych, założono dzisiaj pod przewodnictwem p. Szaflarskiego oddział Towarzystwa „Rodzina.“ Jako członkowie wstąpili do „Rodziny“ pp. Jan Szaflarski kapitan na pensji i radny miasta, Festenburg naczelnik warsztatów kolei skarbowej, dr. Sławik burmistrz miasta i Leon Lipiński rejent, którego zgromadzenie jednogłośnie wybrało prezesem oddziału.

— **Kraków** dnia 29. marca 1887. (Kor. *Gazety Narod.*) Pobór do wojska, odbywający się od sześciu dni w Krakowie, wykazuje już teraz o połowę wyższą cyfrę uznanych za zdolnych jak najwyższa cyfra z lat poprzednich. — Pan namiestnik Zaleski przybyły dziś do Krakowa pospiesznym pociągiem, zawiadomił telegraficznie prezydenta ministrów hr. Taaffego, iż dziś wieczorem wyjeżdża z Krakowa do Wiednia i jutro będzie u tegoż na posłuchaniu w południe. — Pobyt p. nami

czesnie ogłoszoną zostanie w obecności ministra dr. Gautscha lista nowych doktorów *honoris causa*, między tymi osób wysoko i najwyżej położonych.

Wybory do Rady miasta Krakowa odbędą się w tym roku już w pierwszej połowie miesiąca czerwca.

Komitet wybrany przez Radę miejską krakowską dla urządzenia w mieście naszem pogrzebu zwłok J. I. Kraszewskiego odbył dziś o godz. 12. w południe posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta. Na posiedzeniu tem prezydent uwiadomił komitet, że otrzymał dwie depesze, w których syn J. I. Kraszewskiego, p. Jan Kraszewski uwiadamia, że zwłoki przybędą do Krakowa w dniu 31. b. m. Depesza wyraża także prośbę, aby pogrzeb odbyć się mógł około 15. kwietnia b. r. Komitet uchwalił wzmocnić się kilku członkami z poza Rady i wybrał panów: Estreichera, Juliusza Kossaka, Łepkowskiego, Miłaszewskiego, X. Polkowskiego i Rostańńskiego. Wzmocniony w ten sposób komitet wybierze z pośród siebie na najbliższem posiedzeniu podkomitet, który ułoży projekt programu dla pogrzebu. Wzmocniony komitet odbędzie jutro posiedzenie.

Komitet wykonawczy wystawy odbył dziś po południu posiedzenie. Jutro w południe zbiorą się prezesowie wystawy, pp. dr. M. Zyblikiewicz, hrabia Artur Potocki i prezydent m. dr. Szlachtowski.

— **Uwięzienie anarchistów.** Z Pragi donoszą: Wydalony z Prus, a przez sąd powiatowy w Lutomierzycach ścigany listami gończemi anarchista Franciszek Rothkappel z Tyczyna, w Galicji, został tu złapany i uwięziony.

Z Linzu donoszą: w Steyr uwięziono anarchistę przybyłego z Ameryki, za posiadanie pism anarchistycznych.

— **W Wiedniu.** Dnia 26. b. m. wieczorem odbył się w pałacu nuncjatury dany przez nowomianowanego kard. Vanutellego wielki obiad, na który przybyli, pomiędzy innymi: p. minister, hr. Kalnoky, szef sekcji Szögyeny-Marich, i prawie wszyscy ambasadorowie i posłowie uwierzytelnieni przy cesarskim dworze.

— **Eksplozja** w fabryce materjałów wybuchowych nastąpiła d. 28. b. m. przedpołudniem w Kagran, pod Wiedniem, przyczem 4 osoby ciężko uszkodzone zostały.

— **Z Paryża** donoszą 28. b. m. Wczoraj odbyła się antiniemiecka demonstracja na koncercie Pasdeloup w cyrku zimowym przeciw koncertantowi Florjanowi Zajicowi ze Strassburga. Dwóch panów zaczęło gwizdać, zanim Zajic grać zaczął — uważali go bowiem za Niemca. Awanturników wyproszono z sali a Pasdeloup zawiadomił publiczność, że Zajic jest Czechem, pochodzącym z Pragi, gdyby jednak nawet był Niemcem, to demonstracje takie są niestosowne, gdyż sztuka jest międzynarodową. Publiczność odpowiedziała na to oklaskami.

Kelnerzy usiłowali dziś po mityngu urządzić na ulicy demonstrację anarchistyczną, rozprószeni jednak zostali przez policję. Przyaresztowano 5 osób.

— **Pożar w cyrku.** Z Brukseli telegrafują 28. b. m.: W cyrku Hercoga w Gandawie powstał wczoraj podczas przedstawienia za kulisami pożar, który wywołał pomiędzy widzami ogromną panikę. W ścisku 3 osoby doznały ciężkiego a wiele osób lekkiego uszkodzenia. Pożar wnet ugaszono.

— **Z Petersburga.** *Swiet* donosi, iż komisja, która zajmowała się sprawą kursów medycznych dla kobiet, opracowała projekt samodzielnego instytutu medycznego. Projekt zostanie wniesiony wkrótce do rady państwa.

— **We Florencji** pod bramą ratusza przechodząca kobieta znalazła 25. b. m. puszkę blaszaną, która za dotknięciem eksplodowała i oderwała jej ramię. Puszka napełnioną była materją dotąd nieznaną.

— **Graniczną straż bukowińską** nabawił chwilowego kłopotu pewien oficer rumuński, który od dłuższego czasu bardzo często przebywa obok Zurynu kordon bez żadnych dokumentów podróży i zabawiwszy dni parę na naszem terytorjum, powraca znowu do Rumunii. Straż wojskowa, nie otrzymawszy odeń legitymacji, odniosła się do komendy z zapytaniem, co czynić, a równocześnie o takąż informację prosiła żandarmerja, której wpadły w oko te perjodyczne wycieczki. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż celem podróży oficera jest istotnie badanie terenu i szpiegowanie, ale nie spraw politycznych, jeno uczuć serdecznych pewnej uroczej Bukowinki. Rząd krajowy, porozumiawszy się z komendą uznał, iż zamiar obcokrajowca zawojowania serca jednej naszej dziewczyny, nie jest nielojalnym i na tej podstawie straż graniczna otrzymała polecenie przepuszczania oficera i bez dokumentów na tutejsze terytorjum, pozwalając mu zatrzymać się każdym razem 24 godzin na ziemi bukowińskiej. Miłość starczyła za paszport.

— **W Berlinie,** w czasie powszechnej iluminacji na cześć urodzin cesarskich, wystawił także jakiś biedny szewc w okienku swem mały transparent, oświecił go jedną świeczką i dał napis, który w przekładzie polskim brzmi tak mniej więcej:

„Nie gniewaj się cesarzu mój,
Że czci jednej świeczki łój;
Lecz syn, któregom darmo strzegł,
Choć jeden był — na wojnie legł.“

— **Zmyślny pies.** W Warszawie znajduje się wyżeł, który pełni po części obowiązki służącego. Rano przynosi panu bułki do kawy, następnie podąża za nim z teką do biura. Wracającemu podaje pantofle, a podczas jego nieobecności pilnuje przededrzwiami pomieszkania. Wieczorem, gdy pan zasypia, czytając gazety, włazi ostrożnie na stolik i gasi łapą świecę. Tresura tego psa kosztowała rok czasu.

— **Rumuński prezes gabinetu** Bratiano schodząc d. 25. b. m. ze schodów ministerstwa wojny, pośliznął się i upadł tak fatalnie, że skaleczył się w głowę, ramiona i nogi. Życiu chorego nie grozi niebezpieczeństwo.

# Z Izby sądowej.

(*Legat szlafrokowy*).

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy, następny świadek, Józef Surmiak, szwagier oskarżonego Buratyńskiej, zeznaje, że kupował wraz z nią korale u żyda przy ulicy Wekslarskiej. Buratyńska wręczyła żydowi banknot 50-reńskowy.

W ten sposób wyjaśniła się sprawa, że Kurnaga nie miał srebrnych guldenów, jak to twierdziła pierwotnie Buratyńska, a pytana powtórnie w tej sprawie, odwołała swoje pierwotne zeznanie, tłumacząc się, iż była przestraszona, gdyż nie miała z sądem nigdy nic do czynienia.

Wolf Hescheles, właściciel szynkowni pod trąbką“, podaje, że Kurnaga nie wypił u niego więcej jak za 20 cnt., „gdyż u niego trunki są bardzo dobre ale tanie.“

Józef Jastrzębski, handlarz jabłek, narzeczony córki Buratyńskiej, oświadcza uroczyście, że się już z Marją nie ożeni, gdyż została „bez matkę, siedzącą w kryminale, „na wieki splamioną.“ Jastrzębski wychodzi z zasady, że człowiek porządny nietylko jednę narzeczoną mieć może. Zresztą Buratyńska dawała córce tylko 50 złr. w posagu, a kwota ta nie wystarcza nawet na urządzenie porządnego weseliska.

Na tem zakończono postępowanie dowodowe, a przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego (godz. 9 rano), a to celem ułożenia pytań dla sędziów przysięgłych.

* * *

Dzisiejsza przedpołudniowa rozprawa rozpoczyna się postawieniem przez trybunał sędziom przysięgłym 7 pytań głównych, dotyczących trzech oskarżonych o kradzież i oszustwo, względnie o uczestnictwo w tej zbrodni. Cztery pierwsze pytania dotyczą Kurnagi, trzy następne Buratyńskiej i Mazurkiewicza,

Po obszernych i wyczerpujących wywodach prokuratora p. dr. Sumpera, obronie adwokatów dr. Korola, Baumana i Dzięgdzielewicza, replice p. prokuratora i dr. Dzięgdzielewicza, po zreasumowaniu całego toku sprawy przez przewodniczącego trybunału, i uczynieniu przezeń przysięgłym bliższego wyjaśnienia postawionych im pytań, udali się sędziowie przysięgli na ustęp celem uchwalenia werdyktu.

* * *

Po dwugodzinnej naradzie ogłasza przewodniczący ławy przysięgłych zapadły werdykt, uznający winnymi zbrodni kradzieży wszystkich trzech oskarżonych.

Trybunał udaje się na ustęp celem naradzenia się nad wymiarem kary.

# Teatr, literatura i muzyka.

— **Z teatru.** Dyrekcja teatru urządziła wczoraj publiczności niespodziankę niezwykłą. Zapowiedziano „Martę,“ przecudną operę Flotowa po cenach zniżonych i debiut p. Niżankowskiego — który śpiewać miał partję Plumketa. Publiczność zebrała się dość licznie i odniosła bardzo przykre wrażenie. Dyrekcja zadrwiła sobie formalnie ze słuchaczy, gdyż na próbach przekonać się już musiano, że p. Niżankowski nie posiada kwalifikacyj ani aktorskich ani też śpiewackich. Debiutant widocznie śpiewać nie umie a głosik jego nie kwalifikuje go wcale na śpiewaka operowego.

P. Łomiński, występujący u nas w chórze a czasami także w większych partjach, znakomitym jest śpiewakiem w porównaniu do wczorajszego debiutanta, po cóż więc był ten eksperyment? Dyrektor naszej opery, p. Jarecki, niezawodnie sprzeciwił się temu debiutowi, cóż, kiedy u nas obecnie nie decydują względy artystyczne, lecz tylko zachcianki i stosuneczki prywatne. Powinnoby to już raz ustać. (+).

Dziś przedstawienie składane, jutro na dochód ubogich miasta Lwowa „Gasparone.“

W Piątek na benefis p. Walewskiego „Sąsiadki.“

— Ze świata muzycznego. Mieliśmy przedwczoraj trzeci koncert Towarzystwa muzycznego. Według plakatów koncert ten odbyć się miał pod kierownictwem pana Grzymały, w dyrygencie jednak dzierżącym batutę koncertową rozpoznaliśmy od pierwszego wejrzenia tegoż samego pana Hrymalego, który już poprzednio kierował koncertem. Ta zmiana nazwiska nie przeszła bez zwrócenia uwagi publiczności i bez różnych komentarzy, notujemy ją przeto z obowiązku sprawozdawcy, a jakkolwiek nie wierzyliśmy, aby mogła stać w jakimkolwiek stosunku ze stroną artystyczną koncertu, to jednak fakt dowiódł przeciwnie, bo koncert wypadł znacznie pomyślniej od poprzedniego. Grzymała czy Hrymały, p. dyrygent wczorajszego koncertu, zasłużył sobie na uznanie za ułożenie programu, w którym doczekaliśmy się uwertury „Morskie oko“, za goręcsze, sądząc po rezultacie, zaopiekowanie się próbami, i za kierownictwo koncertem, który swą wartością artystyczną znacznie wyrósł po nad poprzednie. „Morskie oko“, Noskowskiego, uważane jest za najlepszą polską koncertową uwerturę, powiemy więcej nawet: z pomiędzy największych kompozycyj malujących naturę, ta posiada najwięcej odrębnego charakteru, najwięcej siły kolorytu i trzyma się najbardziej zdala od kosmopolitycznego konwenansu. Zachwycamy się jej melodyką, której każdy odłamek jest na wskróś swojski, podziwiamy misterną pracę kontrapunktyczną, w której rozpoznajemy pana wszelkich środków, wielbimy wreszcie mistrza, który siłą i bogactwem swych harmonji wlał tyle czaru w swą kompozycję i uczynił ją dziełem najczystszej poezji. Słuchacz czuje się istotnie przykutym wobec piękności uwertury, zwłaszcza jeżeli wykonanie nie defiguruje jej. P. Hrymalemu, równie jak za pierwsze wykonanie, wdzięczni bylibyśmy i za powtórzenie uwertury w jak najkrótszym czasie.

Do orkiestralnych produkcyj należała wczoraj jeszcze symfonia A-dur Mendelssohna, grana wprawdzie bez nieodzownej ilości ognia, ale zawsze mile słuchana, zwłaszcza w swej drugiej i ostatniej części.

Chór męski Towarzystwa zrobił nam niespodziankę miłą, ukazał się na estradzie w pokaźnej wcale liczbie i zaśpiewał bez zarzutu, a nawet z niezaprzeczonym efektem „Pieśni flamandzkie“ w układzie Kremsera, rzecz, co prawda niesłychanie wdzięczną i działającą doraźnie na słuchacza. Styl średniowieczny, może nie zawsze dość ściśle przez Kremsera malowany, nadaje pieśniom przecież wiele interesu, tembardziej, że melodje są oryginalne ówczesne i mają swój wdzięk zupełnie odrębny. Sola pp. Paszkowskiego i Czernego wypadły bardzo zadowalająco, wykonanie zaś całego cyklu pod każdym względem było dobrem.

W chwili obecnej na koncertach nie brak. Mamy do zanotowania również koncert pani Sinkiewiczowej, który odbył się w sobotę. P. Sinkiewiczowa znaną i cenioną jest w licznych kołach, przyłączamy się też zawsze chętnie do grona wielbicieli, jeżeli mowa jest o głosie, którego skarby posiada pani S. Stosownie do tego co powiedzieliśmy w ostatniej recenzji, konstatujemy fakt, że pani S. najpiękniej śpiewała kompozycję Volkmana „Erinnerung“, rzecz zupełnie liryczną i właściwą naturze swego głosu.

Z pomiędzy innych współdziałających, dla braku miejsca, ograniczyć się musimy na wzmiance krótkiej o pannie Macierzyńskiej, której właściwie największa uwaga się należy. Młodziutka pianistka posiada prawdziwy, ładny talent. W grze jej pełno swobody i dystynkcji, a co najważniejsza rzetelności, nadto zaś z poza wykonania wygląda pewien spryt artystyczny przyjemnie grę okraszający. Pan Kulczycki ukazał się na estradzie w duecie z „Favority“. Jestto niezaprzeczenie najsympatyczniejszy u nas śpiewak pieśni, dlaczego jednak słyszymy go tak rzadko? Inni współdziałający (pp. Czerwiński, Tyberg i M.) wywiązali się dobrze ze swego zadania. (X)

— Koncert Alfreda Grünfelda, nadwornego pianisty, odbędzie się we czwartek w sali kasyna miejskiego. — Przybędzie on jutro do Lwowa i tegoż dnia t. j. 31. b. m. wystąpi w koncercie. Będzie to jedyny występ tego znakomitego artysty, który już 1. kwietnia daje koncert w Krakowie. Grünfelda podczas ostatniej jego podróży artystycznej w Niemczech przyjmowano z entuzjazmem, a od pannujących książąt otrzymał on kilka wyższych dekoracyj, także w Berlinie został mianowany nadwornym pianistą. Koncert jego we Lwowie zapowiada się świetnie. Program koncertu jest następujący: 1. Mendelssohn: Preludium i fuga e moll. 2. a) Mozart: Fantazja e moll, b) Beethoven: Andante z op. 28, c) Brahms: Capriccio. 3. Schuman: Wielkie etudy symfoniczne. 4. a) Chopin: Nocturn c moll, b) Mendelssohn: Pieśń bez słów (duet), c) Moszkowski: Intermezzo, d) Grünfeld: Barcarolla nr. 1, e) Grünfeld: Mazurka nr. 4. 5. Grünfeld: Rapsodja węgierska.

— P. Stanisław Pepłowski wydał wielce zajmującą broszurkę pod nap. *„Teatr ruski w Galicji.“* Autor sięga aż do końca zeszłego wieku, kiedy to w seminarjum ruskiem grywano sztuki polskie. Myli się jednak, donosząc, że pierwsze ruskie przedstawienie odbyło się w grudniu r. 1848. w Kołomyi. A wszakże daleko więcej słynął w tymże czasie ruski teatr amatorski w Przemyślu, którym kierowali: ks. Tomasz Pelański (późniejszy dyrektor gimn.) i p. Jan Witoszyński (dziś radca we Wiedniu). Na przedstawieniach bywał nawet biskup Jachimowicz. Wcale zaś nie rozumiemy, zkąd się autorowi przyśniło napisać, że prasa polska była do niedawna nieprzychylnie usposobioną dla sceny ruskiej.

— Z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Ze sprawozdania, odczytanego na walnem zgromadzeniu wynika, że w zeszłym roku zakupiono do losowania (a obecnie rozlosowano) 152 dzieł sztuki (obrazów olejnych 80, akwarel 20, rzeźb 23, rysunków 5 i rycin 24) za sumę 16.510 zł. i przyjęto na wystawę w tymże roku 315 prac artystów.

# Dział ekonomiczny.

**Walne zgromadzenie** lwowskiej spółki zal. urzędników odbyło się przed kilku dniami. Spółka liczyła z końcem 1885 r. 2898 członków, w ciągu r. 1886 przystąpiło do Stowarzyszenia 273, zaś ubyło 257 członków, zatem z końcem r. 1886 liczyło Towarzystwo 2914 członków. Stan udziałów wynosił z końcem r. 1886 kwotę 298.133 zł. 57 ct., fundusz rezerwowy kwotę 30.618 zł. 56 ct. Obrót kasowy wynosił 714.639 zł. 35 ct., a w porównaniu z r. 1885 był większym o 45.115 zł. 26 ct. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, i udzielono dyrekcji absolutorjum.

Czysty zysk wykazała dyrekcja w kwocie 19.780 zł. 12 ct., który rozdzielono w sposób następujący: Kwotę 18.000 zł. wyznaczono na wypłacenie $6^1/_2$% dywidendy. Z reszty pozostałego zysku w kwocie 1460 zł. 12 ct. uchwalono dla funkcjonarjuszów dyrekcji ryczałtową kwotę 1020 zł.; dla Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetarjuszów i urzędników galicyjskich 70 zł., Towarzystwu bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej 50 zł.; Towarzystwu pomocy naukowej we Lwowie 50 zł.; Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół“ 50 zł., a dla wdów po członkach Stowarzyszenia, które wniosły podania o zapomogi, uchwalono udzielić dyrekcji do dyspozycji kwotę 220 zł.

Budżet wydatków na rok bieżący uchwalono w kwocie 8200 zł. Wybrani zostali do dyrekcji na członków: pp. dr. August Balasits, dr. Stanisław Bełcikowski, Jan Biczaj, dr. Józef Ekielski i Karol Horaczek; na zastępców: pp. Franciszek Babel, Teodor Biliński i Feliks Kohman; do Rady nadzorczej na członka: p. Adolf Swoboda; na zastępców: pp. Aleksander Sciborski i Władysław Neusser.

**Wywóz owiec i kóz** z Rosji przez granicę austrjacką został dozwolony. Trzody chlewnej jednak wywozić jeszcze nie można.

**Nowe koleje lokalne.** Dziennik urzędowy ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza udzielenie przedwstępnej koncesji adwokatowi Reitlowi i kapitaliście Kanderowi w Pradze, na przedsięwzięcie przedwstępnych robót dla wybudowania kolei lokalnej, o normalnym torze, ze stacji Przemysko-Łupkowskiej kolei Ustrzyki, przez Czarunę, Lutowiska, Smolnik, Żurowin i Boberkę do Żukotyna.

*Ostatnie notowania produktów.*

z d. 30. marca 1887.

**Lwów:** pszenica 8.30 do 8.90, żyto 5.60 do 6.20, jęczmień 4.80 do 6.50, owies 4.50 do 5.20, groch 6.— do 9.50, wyka 4.80 do 5.50, rzepak 9.— do 9.10, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerw. 30.— do 48.—, koniczyna biała 35.— do 59 —, koniczyna szwedzka 40.— do 55.—.

**Tarnopol:** pszenica 8.15 do 8.75, żyto 5.40 do 6.10, jęczmień 4.75 do 6.50, owies 4.50 do 5.—, groch 6.— do 8.50, wyka 4.70 do 5.35, rzepak 8.50 do 9.—, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerw 30.— do 45.—, koniczyna biała 45.— do 65.—, koniczyna szwedzka 45.— do 70.—.

**Podwołoczyska:** pszenica 8.— do 8.60, żyto 5.— do 5.85, jęczm 4.70 do 6.40, owies 4.35 do 5.—, groch 6.— do 8.25, wyka 5.50 do 5.25, rzepak 9.— do 9.15, lnianka —. do —.—, koniczyna czerwona 30.— do 42.—, koniczyna biała 40.— do 60.—, koniczyna szwedzka 35.— do 65.—.

**Jarosław:** pszenica 8.60 do 9.35, żyto 5.80 do 6.40, jęczmień 5.— do 7.—, owies 4.65 do 5.50, groch 6.— do 10.50, wyka 5.— do 5.75, rzepak 9.15 do 9.30, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 30.— do 45.—, koniczyna biała 45.— do 65.—, koniczyna szwedz. —.— do —.—.

**Czerniowce:** pszenica 7.70 do 8.05, żyto 5.40 do 5.60, jęczmień 4.80 do 7.—, owies 4.25 do 4.50, groch 5.50 do 8.50, wyka —.— do —.—, rzepak 9.50 do 9.70, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerw. 32.— do 46.—, koniczyna biała 45.— do 55.—, koniczyna szwedzka —.— do —.—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów 3.— do 35.— nominalnie.

Okowita za 1.000 litr. pro. loco Lwów 24.50 do 25.—.

Okowita na termin —.— do —.—.

Usposobienie lepsze.

**Telegramy targowe** z d. 29. marca:

**Wiedeń:** Pszenica za 100 kilo od zł. —.— do zł. —.—, żyto od zł. —.— do zł. —.—. Okowita od zł. 25.25 do zł 25.50.

**Budapeszt:** Pszenica za 100 kilo na wiosnę od zł. 9.02 do zł. 9.04; rzepak od zł. —.— do zł. —.—.

**Berlin:** Pszenica żółta na kwiec.-maj. 165.— m.; żyto —.— m.; spirytus 38.25 m.; olej rzepakowy —.— m.

**Paryż:** Mąka za 159 kilo 53.10 fr.; olej rzepakowy —.— fr.; spirytus —.— fr.

**Nafta.** Wiedeń od zł. —.— do zł. —.—; Brema loco 5.95, Hamburg loco 6.—, na marzec 6.—, na sierp.-grudzień 6.45, Antwerpia na marzec $15.^3/_8$, Nowy-York $6.^5/_8$, Filadelfia $6.^5/_8$.

**Wiedeń** d. 28. marca. Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2156 sztuk opasowego i 549 sztuk chudego, ogółem 2705 sztuk bydła, pomiędzy temi z Galicji przypędzono 254 sztuk opasowych i 50 chudych; z Bukowiny 79 sztuk opasowych wołów. Ogółem przypędzono o 226 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Z Galicji przypędzono 90 sztuk mniej. Przebieg targu był dość ożywiony. Ceny podniosły się przeciętnie o 75 ct. jednak przy towarze galic. średnio opasowym o 1·50 — 2 zł. Nie sprzedano 28 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 53 zł., towar przedni po 53 do 55 zł., wyjątkowo 57 zł., węgierskie po 48 do 54 zł., towar przedni po 55 do 58 zł., wyjątkowo po 61 do 62 zł., bydło chude po 44 do 45 zł. za cetnar metryczny towaru zabitego, a 27 do 110 zł. za sztukę.

# Ostatnie wiadomości.

Naczelnikom powiatów nadgranicznych w Królestwie Polskiem udzielił rząd po kilkunastu dragonów, celem rozwożenia poleceń w razie groźniejszych wypadków i w razie potrzeby szybkiego zwołania urlopników. Wszystkie kasy rządowe otrzymały polecenia dokąd udać się mają w razie możebnej wojny. Punktami temi są fortece.

# Telegramy własne „Gazety Narod.“

**Budapeszt** d. 29. marca. Dotychczas zachorowały tu na cholerę 3 osoby. Profesor fakultetu medycznego dr. Schenthauer na podstawie dokładnego zbadania tych chorych wydał orzeczenie, że cholera azjatycka wybuchła nanowo w Budapeszcie.

**Wiedeń** d. 29. marca. Dotychczas nie doniesiono tu o Stoiłowa rzekomej missji poufnej we Wiedniu. Tutejsze sfery rządowe nic jeszcze nie wiedzą o celu i zamiarach tej podróży. Stoiłow usłyszyć może tu tylko to samo, co mu powiedziano w r. z. jako członkowi deputacji bułgarskiej (Kalczew, Grekow i Stoiłow), a mianowicie, że Austro-Węgry nie wmieszają się do spraw wewnętrznych Bułgarji, zresztą zalecić się musi z naciskiem rejencji umiarkowania i omijania bezcelowych demonstracyj. Tymczasowo wskazują rozmaite doniesienia na to, że w Bułgarji przygotowują się jakieś wypadki.

# Telegramy „Gazety Narodowej“.

## (Z biura korespondencyjnego).

**Wiedeń** d. 29. marca. Wszystkie dzisiejsze poranne dzienniki podnoszą nadzwyczaj doniosłe polityczne znaczenie faktu udzielenia orderów ministrom.

*Fremdenblatt* pisze: Odszczególnienia te nie mogą mieć innego znaczenia jak tylko to, iż monarcha pełen zaufania w kierownictwo całego ministerstwa, chciał temu faktowi nadać pewien wyraz. Objaw łaski korony będzie dla ludności i parlamentu dowodem, iż gabinet, chociaż niektóre z jego postanowień częstokroć bywają atakowane, strzeże godnie jedności państwowej i spraw monarchii, utrzymując objektywny charakter swoich rządów.

*Presse* wyraża się tak: W odznaczeniu hr. Taaffego tkwi objaw zaufania do jego systemu, opierając go się na idei państwowej i interesach państwowych, w odznaczeniach zaś pp. Dunajewskiego i Gautscha tkwi prócz uznania zasług obudwu ministrów także i ta myśl, że gabinet hr. Taaffego, stojąc ponad prądami stronnictw, niezawisłym jest od przypadków chwilowych.

*Neues Tagblatt*, wskazując na stosunki parlamentarne, objawia zdanie, iż odznaczenia ministrów powinne jak jasne światło rozświecić zaciemnione i zawikłane stosunki i polityczne.

*Extrablatt* pisze: Odznaczając szefa gabinetu, podniósł monarcha ponownie swą zgodę na program pojednania narodowości, wchodzących w skład Austrji, jaki obrał hr. Taaffe i którego broni od lat tylu z wielkodusznem poświęceniem. Odznaczenia pp. Dunajewskiego i Gautscha są dla tych znakomitych mężów stanu nietylko najwyższem zadośćuczynieniem za niektóre ataki skrajnych stronnictw, lecz dają im także wobec tych ataków silną obronę i przysparzają stanowczo ich stanowisku nader skuteczną powagę.

*N. Fr. Presse* i *Deutsche Ztg.* uważają odznaczenie jako manifestację, zwróconą ku większości parlamentarnej.

**Wiedeń** d. 30. marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów interpelował Pattai rząd co do smutnego położenia robotników w kopalniach nafty w Borysławiu i Wolance.

**Wiedeń** d. 30. marca. Jenerał Kaulbars, jako były wojskowy *attaché* poselstwa rosyjskiego, był wczoraj na półgodzinnej audjencji pożegnalnej u cesarza. Kaulbars opuszcza temi dniami Wiedeń i odjeżdża do Petersburga.

**Wiedeń** d. 30. marca. Komisja ugodowa Izby posłów przyjęła 20 głosami przeciw 13 art. 102 przedłożenia bankowego, tyczący się udziału państwa w czystym zysku.

**Rzym** d. 30. marca. Br. Keudell złożył królowi w sobotę swoje listy odwołujące.

**Paryż** d. 30. marca. Izba posłów wybrała wczoraj wiceprezydentem Spullera 223 przeciw 209, które Andrieux otrzymał. Wczoraj popołudniu odbyła komisja budżetowa trzy posiedzenia jedno po drugiem. Po zawiłej rozprawie zostało sprawozdanie Guyota, wnoszące, aby kredyt dodatkowy poprostu odrzucić, zrazu odrzucenem a następnie przyjętem. Rozprawę nad sprawozdaniem, które Guyot przy końcu posiedzenia Izby odczytał, odroczyła Izba na dzisiaj.

**Rzym** d. 30. marca. Jak zapewniają, skład gabinetu będzie następujący: Depretis minister prezydent i tymczasowo minister spraw zagranicznych, Crispi minister spraw wewnętrznych, Magliani skarbu, Bertole-Viale wojny, Brio marynarki, Saracco robót publicznych, Zanardelli sprawiedliwości. Grimaldi rolnictwa; teka oświaty jeszcze nieobsadzona. Crispi konferował wczoraj z królem.

Według *Reformy* zewsząd są starania, aby obecną sytuację kłopotliwą załatwić pomyślnie a rychło, i dodaje, że Cairolego już dzisiaj się spodziewają.

*Italie* donosi, że nowi ministrowie odbędą dzisiaj konferencję, aby porozumieć się co do szczegółów kwestyj rozmaitych. Skład nowego gabinetu będzie zapewne we czwartek ogłoszony.

*Tribuna* przestrzega, aby nie wierzyć podawanym dotychczas kombinacjom gabinetu Depretis-Crispi-Zardanelli, i powiada, że dotychczas chodziło tylko o to, aby nawzajem się wyrozumieć, i nic jeszcze uchwalonem nie będzie, dopóki ci mężowie nie naradzą się ze swoimi przyjaciółmi politycznymi, w którym to celu Crispi i Zardanelli wczoraj przybyli, a Cairoli dzisiaj ma przybyć.

**Dublin** d. 30. marca. Duchowny katolicki Ryan stanął wczoraj przed sądem, odmówił jednak składania zeznań jako świadek, wskutek czego został pod eskortą konnych konstablów do więzienia w Kilmainham odwieziony. Lord-major Dublina, arcybiskup Croke i deputowany O'Brien towarzyszyli Ryanowi aż do więzienia.

**Londyn** d. 30. marca. W Izbie posłów prowadził Gladstone dalszą dyskusję nad ustawą karną dla Irlandji, oświadczając, że fakta jej nie usprawiedliwiają.

**Sofia** d. 30. marca. W sferach dobrze informowanych zaprzeczają rozpuszczonej po Europie pogłosce, jakoby Stoiłow miał się udać do Darmstadu i Stokholmu. Stoiłow nie wyjedzie po za Wiedeń.

Z prowincji nadchodzą wiadomości, iż wszędzie panuje zupełny pokój.

**Londyn** d. 30. marca. Rozporządzeniem królowej zakazano importu wszelkich obcych monet, z wyjątkiem złotych i srebrnych.

## Przyjechali do Lwowa

*dnia 29. marca 1887:*

*Hotel Żorża.* L. ks. Windischgrätz z Krakowa. A. Micewski z Krechowa. H. Polko z Żółkwi. R. Hodermann z Kolonii. J. Łukasiewiczowa z Chocimierza. W. Topolnicki z Podola ros. S. Maranz z Czarnego Ostrowa.

## Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 30. marca. (Z Izby handlowej.)

**I. Akcje za sztukę.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k. | 201.50 | 205.— |
| Kolej Lwow.-Czern.-Jassko | 224.— | 227.50 |
| Banku hypotecznego gal. po 200 zł. w. a. | —.— | 290.— |
| Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a. | 215.— | 220.— |
| **II. Listy zastawne za 100 zł.** | | |
| Banku hypotecznego galicyjskiego 6% | —.— | —.— |
| " " " 5% | 98.80 | 99.80 |
| " " gal. 5% wyl. 10% pr. | 101.— | 102.15 |
| Banku krajowego $4^1/_2$% los. w 51 l. | 96.50 | 97.50 |
| Towarzystwa kred. galic. 5% | 100.— | 101.— |
| " kredyt. gal. ziem. 4% | 95.50 | 96.50 |
| " kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l. | 100.— | 101.— |
| " kred. g. ziem 4% los. w $41^1/_2$ l. | 93.— | 94.— |
| " kredytowego gal. ziem. $4^1/_2$% los. w 52 l. | 99.— | 100.— |
| " kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l. | 92.— | 93.— |
| **III. Listy dłużne za 100 zł.** | | |
| Gal. Z. kred. włoś. w likw. (d. 6 pr.) 3% | 47.— | 50.— |
| Gal. Z. kredyt. włość. (d. 5%) $2^1/_2$% | 41.— | 44.— |
| Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat | —.— | —.— |
| **IV. Obligi za 100 zł.** | | |
| Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k. | 104.25 | 105.25 |
| Kom. banku krajowego 5% w. a. I em. | 100.— | 101.— |
| Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a. | 103.50 | 105.50 |
| Pożyczka krajowa 1883 $4^1/_2$% | 94.50 | 96.50 |
| **V. Losy.** | | |
| Losy miasta Krakowa | 16.— | 18.— |
| Losy miasta Stanisławowa | 25.— | 28.— |
| **VI. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5.92 | 6.02 |
| Dukat cesarski | 5.95 | 6.06 |
| Napoleondor | 10.08 | 10.18 |
| Półimperjał rosyjski | 10.38 | 10.50 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1.54 | 1.64 |
| Rubel rosyjski papierowy | 1.12 | 1.14 |
| 100 marek niemieckich | 62.30 | 63.10 |
| Srebro za 100 złr. | —.— | —.— |
| Kupony w srebrze | —.— | —.— |

**Wiedeń** dnia 30 marca godz. 10 min. 30 przed południem. Akcje kredytowe 285.40. Anglo-austrjackie —.—, Unionbank —.—, Kolej Kar. Ludw. —.—, Kolej południowa —.—, Renta papierowa —.—. 5% Galic. hip. listy zast. prem. 101.—. $4^1/_2$% Galicyjskie listy zastawne Banku krajowego 96.50, $4^1/_2$% gal. pożyczka kraj. z 1883 r. —.—, 5% Gal. Hip. listy zastawne 99.—, Węg. 4% renta złota 101.80. Napoleondor 10.12. Rosyj. banknoty —.—, Usposobienie słabe.

**Berlin** dnia 29 marca godz. 5 min. 30 popoł. Rosyja banknoty 180.25. Akcje kredytowe 469.—, Lombardy 138.—. Galicyjskie 81.10. Pożycz. wsched. 55.50. Austrj. banknoty 159.50.

**Paryż** 3% Renta 80.60.

**Wiedeń** dnia 29. marca, godz. 1 min. 45 popoł. Alpiny 22.75. Węg. akcje kr. 294.25 Anglo-Austr. 107.—, Unionbank 221.50, Kolej Kar. Lud. 202.75, Nordbahn 237.—, Kolej Połud. 86.—, Kolej Alföld 181.75, Kolej p. Elbl. 242.50. Kolej lw.-czern. 225.75. Węg. Nordost. 167.—, Wied. Commun. 126.75, Tytoniowe —.—. Elbetal 158.50. Węg. cis. losy r. 123.60 Ländarbank 242.50, złota renta węg. 4% 101.75, Bankverein 96.25, Rosyj. rubel papier. 1.12·85 Losy węgierskie 120.75 Galic. indemniz. 104.75 Kredytowe —.—. Usposobienie: silne.

Rubryka **„Nadesłane“** nie pochodzi od Redakcji która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

## Nadesłane.


**$4^0/_0$ i $4^1/_2$%**

listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego

kupują i sprzedają pod najkorzystniejszemi warunkami

**SOKAL i LILIEN**

**dom bankowy i kantor wymiany.**

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji


## *Podziękowanie.*

Za bezinteresownie niesioną pomoc lekarską przez przeciąg lat przeszło ośmiu chorej chronicznie matce i całej mojej rodzinie, pospieszam wyrazić wdzięczność Wnemu dr. wszech nauk lekarskich M. Teitelbaumowi w Brzeżanach. O szczęśliwie świadczonej pomocy czcigodnego dr. Teitelbauma dowodzi liczna tegoż praktyka i fakta — a o prawości i bezinteresowności dobrego jego serca poświadczyć może liczny zastęp nieszczęśliwych naszego miasta i okolicy, dla których drzwi domu zawsze, a nierzadko i rękę gotową do pomocy czynnej, datkiem, otwarte miewa. Szczycimy się zatem, że w otoczeniu naszem zacny ten człowiek pracuje, wyzyskując zdolności zawodowe, sumienność i

# PASY DO MASZYN

skórzane, gumowe, parciane i lniane napuszczane

poleca

## JÓZEF HANKE we Lwowie

**Skład farb i handel materjałów pod „Czarnym psem“ Rynek l. 38, we własnym domu. (L. Telefonu 173).**

---

## Realność

[illegible] orgów dobrej ziemi w Chochoniowie, powiat Rohatyn, do sprzedania pod [illegible]ępnemi warunkami. — Bliższa wiadomość u Duszyńskiego w Rohatynie.

On cherche une bonne française chrétienne pour trois petites filles de cinq à huit ans. S'adresser a Léopol rue Ossolińskich nr. 10. porte 8 au second. 2036 1—1

## Pasieka

50 pni Dzierzona pełnych.
i 105 „ „ próżnych.
tanio do nabycia w Staremsiole stacja kolei Czerniowieckiej.

Bliższych informacji udziela tamże (z grzeczności) Wny Smalawski. 2037 1—3

## Ogłoszenie.

L. 694.

Prezydjum c. k. Sądu krajowego we Lwowie poszukuje na umieszczenie wszystkich trzech lwowskich sądów powiatowych miejsko-delegowanych, z których obydwa sądy dla spraw cywilnych, to jest sekcja I. i II. w jednej realności umieszczone być mogą, zaś osobno umieścić się mający sąd powiatowy dla spraw karnych, t. j. sekcja III. także potrzebną ilością ubikacji na aresztu zaopatrzony być musi, odpowiednich realności od 1. czerwca 1888 począwszy, na przeciąg sześciu lat do najęcia i wzywa pp. właścicieli stosownych domów, by ze swemi ofertami do 24. kwietnia 1887 w biurze niniejszego Prezydjum pisemnie zgłosić się zechcieli — z oznajmieniem, że o warunkach najmu tak z ogłoszeń w sądzie i po wszystkich ulicach porozlepianych, jakoteż w biurze niniejszego Prezydjum dowiedzieć się mogą.

We Lwowie, 24. marca 1887.

Prezydjum c. k. sądu krajowego.

2040 1—3 *Piątkowski.*

## Na wiosnę

poleca

**salon ubiorów dziecinnych**

przy ulicy Sykstuskiej l. 19

**ubrania**

dla dzieci podług najnowszej mody po najumiarkowańszych cenach

---

Osoby potrzebujące sekretnej, pewnej i od przykrych następstw ochraniającej pomocy lekarskiej w sferze organów płciowych, znajdą takową z gwarancją bezwarunkowej tajemnicy, i absolutnej pewności pożądanego skutku, jedynie i wyłącznie u doświadczonego

## Specjalisty-lekarza

**organów płciowych,**

do którego bądź to listownie pod adresem „M. Bielak“ Lwów ul. Wałowa l. 4. odnieść się, bądź też osobiście przy ulicy Krakowskiej l. 15. pierwsze piętro we Lwowie pomiędzy 12. a 1. albo o 6. wieczorem zgłosić się należy. 2022 2—36

Stósowne lekarstwa wysyła sekretnie i podaje na żądanie inny adres.

## „MORSZYN“

**Zakład zdrojowy solankowo-borowinowy**

**i zakład hydropatyczny**

przyjmuje chorych na leczenie hydropatyczne od 20. marca 1887.

2007 Poczta w miejscu. 4—12

*Dr. Aleksander Medwey.*

**Prawdziwe węgierskie naturalne**

## WINA

wysyła za pobraniem w beczkach od 10 litrów i wyżej:

dobre stare wino stołowe białe po 24 ct. litr
wyśmienite z r. 1872 białe 28 „ „
Riessling z r. 1872 białe 35 „ „
Ruster Ausbruch słodkie biało 75 „ „

WINA czerwone najlepszej jakości od 25 ct. i wyżej, ŚLIWOWICA prawdziwa syrmska 70 ct. do złr. 1.20, BOROWICZKA trenczyńska (jałowcówka) 80 ct do zł. 1·50. — Beczki liczę najtaniej po własnym koszcie i przyjmuję takowe w dobrym stanie po cenie policzonej franco koleją tam i napowrót. Szynkarzom przy odbiorze najmniej 100 litr daję 5% rabatu.

Przy zamówieniach upraszam o dokładne podanie stacji kolejowej.

**Ig. Spitzer**, właściciel winnic i piwnicy w Preszburgu (Węgry).

1261 12—?

---

**Dom** we Lwowie, blisko śródmieścia, z ogródkiem, nowy, dwupiątrowy, dobrze zbudowany, jest zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość pod lit. M. J. G. poste restante Lwów. Pośrednictwo wykluczone. 2026 2—5

## Trawa miodowa

*(Holcus lanatus)*

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 złr., przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia J. BULSIEWICZ, skład nasion w Bochni. 1891 7—15

**Marki pocztowe**

sprzedaje, kupuje, mienia i udziela 33⅓ prc. komisowego. G. Zechmeyer, Nürnberg. Marki kontynentalne około 200 gatunków po 40 ct. za tysiąc 1027 3—15

## Brömer

**Elmerhausen & Co.,**

we Wiedniu,

II., Lichtenanergasse 1.

**Skład angielskich bicyklów.**

Nowo ulepszony

**bicykl wojskowy,**

wszędzie na łożyskach kulistych, zaniklowany, elegancki, trwały. Cena 13[illegible] złr., także na raty.

Ilustrowane katalogi gratis. Książka do nauki 20 ct. 1269 a 3—60

Każdy

**ból zębów**

usuwa natychmiast

**C. Stephana Wino Cocowe.**

Oryginalne flaszki (z marką ochronną) po 75 ct. i 1 złr. 50 ct.

We *Lwowie* w aptece Z. Ruckera w Krakowie w ap. S. Radlera, S. Stockmara i K. Wiszniewskiego. 1736

## Na siew wiosenny

| | | |
|---|---|---|
| Angielski groch Victoria za 100 kilo | 9 zł. | |
| Konicz szwedzki „ „ „ | 60 „ | |
| „ biały „ „ „ | 50 „ | |
| Pszenica jara Nonette „ „ „ | 10 „ | |
| Kartofle żółte i różowe olbrzymie „ „ „ | 2 „ | |

Zgłoszenia do Zarządu folwarku Lesienice, poste restante Lwów.

## Wszystkie dzienniki

2016 **Świata** 6—10

można abonować po cenie oryginalnej

**w Biurze dzienników**

**Lwów ul. Karola Ludwika l. 21**

Do domu dostawia się punktualnie i darmo.

**Co dobre, samo się chwali!**

**!NOWOŚĆ!**

Najtańsza, najlepsza i najpraktyczniejsza

## MASA

## do zapuszczania podłóg

*tu we Lwowie jeszcze nie znana.*

Używa się w najpojedynczszy sposób w zimnym stanie, bez żadnych domieszek, rozpuszczań lub czegos podobnego, wysycha natychmiast, może być w pół godziny froterowaną, i nie wydziela żadnego odoru.

Nadaje parkietom i posadzkom piękny połysk, trwałość tegoż, właściwy cel, i co najwięcej że przewyższa taniością wskutek wydatności wszystkie inne do dziś używane sposoby zapuszczania i lakierowania podłóg.

Do nabycia w sześciu kolorach:
Nr. 1 bezbarwna, Nr. 2 jasnożółta, Nr. 3 żółta. Nr. 4 ciemnożółta, Nr. 5 czerwonobrązowa, Nr. 6 ciemnobrązowa.

Puszka pojedyncza złr. —85 ct.
„ podwójna „ 1 60 „

**Jedynie i wyłącznie**

w drogeuerji

## ALOJZEGO HÜBNERA

1748 **Lwów,** 5—?

**ulica Karola Ludwika l. 13**

(dawniej cukiernia Rotlendera).

---

## ZAKŁAD OGRODNICZY

założony w r. 1881

## KAZIMIERZA PIĄTKOWSKIEGO

**ulica Krzyżowa l. 16 (Bajki)**

poleca Szanownej P. T. Publiczności, po najniższych cenach: **Drzewka owocowe** 2 do 6-letnie: Jabłonie, Grusze, Renkloty, Czerechy, Wisznie, Morele, Brzoskwinie, Agresty, Porzeczki, Maliny, Truskawki, Poziomki miesięczne etc.; **Drzewa szpalerowe:** Kasztany. Lipy, Jasiony itp. **Drzewka i krzewy ozdobowe** liściaste i szpilkowe. Sadzonki **szparagów** 1—3 letnie: zwykłe Conover Colossal i Argenteuil. **Róże** wysoko i niskopienne. w korzeniu szczepione i z sadzonek, tudzież wszelkie przedmioty w zakres ogrodnictwa wchodzące. 2008 4—4

**Patentowane noszki na pakiety.** (Paketträger).

Mała antyka do wygodnego niesienia pakietów, niezbędna dla każdego kupca by zadowolić swych odbiorców, a przytem oszczędzić sobie odsyłkę pakietów.

**A. Klein, we Wiedniu Neubaugasse 15.**

Cena stosownie do wykonania 3 zł. do 14 zł. za tysiąc 1176 6—10

## Ważne dla cierpiących na ruptury

najnowszej konstrukcji do noszenia we dnie i w nocy, jakoteż wszelkiego rodzaju opaski, pończochy na żyły kurczowe, suspensorja i wszystkie

**chirurgiczne towary gumowe**

u **O. NEUPERT Następcy**

*we Wiedniu, I. Bez. Graben Nr. 29 D. wewn. Trattnerhofu.*

Jednostronne zł. 2 50 do 4·50
Podwójne zł. 4 50 do 8·50.

1494 5—10 **Wysełka spieszna bezpośrednio za pobraniem.**

## Maszyny do wyrobu cegieł

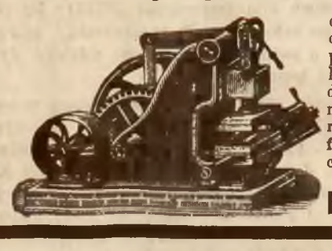

do ruchu parowego i ręcznego, praktycznych systemów i trwałej budowy przy najtańszem ustawieniu dla wypalania cegieł murarskich, fasonowych, drzewnych, ogniotrwałych, kamiennych; rury drenowe, płyty na trotuary i podwórza, dachówki, francuskie falsówki, cegły kamienne, wapienne, cementowe itd. 1371 1—4

Prospekty bezpłatnie.

**Lonis Jäger** fabrykant maszyn w Ehrenfeld-Köln.

---

**Nasiona**

w najlepszych jakościach do siewu wiosennego a to: konicz czerwony wolny od kanianki, przez stację doświadczalną zbadany, konicz szwedzki, lucernę oryginalną francuską, rajgras angielski, buraki obendorfskie, oryginalny koński ząb amerykański, groch, wykę, hreczkę sybirską jako najtańsze nasienie na zieloną paszę, jęczmień i owies w różnych odmianach

poleca po najprzystępniejszych cenach

**Bank rolniczy we Lwowie**

NIEPRZEMAKALNE

## materje z loden i suknie z loden

**z najlepszej styryjskiej wełny w naturalnych kolorach brunatnym, popielatym lub czarnym.** 1998 4—?

| | | |
|---|---|---|
| Lekki płaszcz na słotę z kapuzą | 7 złr. | |
| „ „ do polowania lub podróży z kapuzą | 10 „ | 50 c.. |
| „ „ cesarski lub okrywka z kapuzą | 12 „ | — |
| Wyśmienity menżyków | 16 „ | do 32 zł. |
| Styryjskie sakko lub jupka | 10 „ | „ 20 „ |
| Całe ubranie męzkie | 20 „ | „ 30 „ |
| Damskie żakiety lub paltoty | 10 „ | „ 20 „ |

NIEPRZEMAKALNE KAPELUSZE z LODEŃ dla mężczyzn, pań i dzieci 2 złr. 50 ct. do 4 złr.

Wszelkie gatunki męzkiej i damskiej loden, modelowane materje loden na metry lub w dowolnych sporządzonych ubraniach rzetelnie i spiesznie wysyła za pobraniem pocztowem handel sukna **Jan Günzberg, Graz, Styrja.**

## J. & S. KESSLER

***w Bernie,*** (Morawa.)

**Ulica Ferdynanda l. 22. Gn.**

| Rozsyłają za pobraniem pocztowem *) | zł. | ct. |
|---|---|---|
| 10 metr. kaszmiru we wszystkich kolorach podwójnej szerokości | 4 | — |
| 10 „ kaszmiru w kolorach balowych, podwójnej szerokości | 4 | 50 |
| 10 „ atłasu wełnianego w kolorach modnych i balowych, podwójnej szerokości | 6 | 50 |
| 10 „ lodenu zimowego na damskie ubiory 100 cm. szer. mod. kol. | 5 | 50 |
| 10 „ materji ciężkiej z podwójnej nici I. gatunek 2.50, II. | 2 | 80 |
| 10 „ kałmuku, wzory najnowsze | 3 | — |
| 10 „ barchanu na suknie w najnowsze wzory | 3 | 60 |
| 10 „ materje w kratki na szlafroki | 2 | 50 |
| 3¼ „ „ modnej na męskie suknie zimowe | 3 | 75 |
| 3¼ „ „ na męski garnitur zimowy | 5 | — |
| 3¼ „ „ „ płaszcz od deszczu | 5 | — |
| 1 resztka dywanu 10, 12 metrów | 3 | 50 |
| 1 firanki z juty. deseń turecki, kompletne | 2 | 30 |
| 1 garnitur z juty, 1 obrus i 2 kapy | 3 | 50 |
| 1 garnitur rypsowy, 1 obrus i 2 kapy | 4 | 50 |
| 1 kołdra stebnowana ciężka | 3 | — |
| 1 prześcieradło 2 metry długie | 1 | 50 |
| 1 siennik 2 metry długi, 1. gatunek 1.50. II. | — | 90 |
| 1 derka na konie z kolor obwódką 190 cm. długa, 130 szeroka | 1 | 75 |
| 1 derka dla fiakrów 190 cm. długa, 120 szeroka, w pasy | 2 | 50 |
| 8 szt obrusów lnianych, białych, czerwonych, niebieskich, żółtych ¼ wistkich i t. p | 2 | — |
| 6 serwetek lnianych ⁴/₄ | 1 | 20 |
| 6 ręczników lnianych I. gatunek 1.80. II. | 1 | 20 |
| 1 sztuka płótna domowego 29 łokci wied. I. gat. 5 zł II. | 4 | 20 |
| 1 sztuka szyfonu 20 łokci wiedeńskich | 5 | 50 |
| 1 sztuka weby King 30 łok. wied. ⁴/₄ 7 zł. — ⁴/₄ | 5 | 80 |
| 1 sztuka kanafasu 30 łokci wied. niebieskiego 4.80, czerwonego | 5 | 20 |
| 1 sztuka damastrgradl 30 łokci wied I. gat. 7 50, II. | 5 | 50 |
| 1 sztuka oxfordu 30 łokci wiedeńskich, wyrób czeski | 4 | 50 |
| 1 sztuka barchanu morawskiego: niebieski brunatny **5 zł.** czerwony biały | 6 | — |
| 3 koszule damskie ze szyfonu, bogato haftowane | 2 | 50 |
| 6 koszul damskich z dobrego perkalu z z bkami II gatunek 2 75, 1-szy | 3 | 25 |
| 3 gorsety nocne bardzo ozdobne, I. gatunek 4 zł., II. | 1 | 80 |
| 3 spodnice pilśniowe sato wyszywane, czerwone, popielate, drap. | 3 | — |
| 6 fartuszków z oxfordu, z surowego lnu i szyfonu | 1 | 60 |
| 6 par pończoch damskich na zimę, w wszelkich kolorach | 1 | 50 |
| 1 kaftanik wełniany dla dam w wszelkich kolorach (liersey-tailla) | 2 | |
| 1 spodnica trykotowa z bordurą, w wszelkich kolorach | 1 | 50 |
| 1 koszula męska klatowska biała lub kolor., I. gat 1.80, II. | 1 | 20 |
| 6 kołnierzyków stojących lub wykładanych 3 pary mankietów poczwórnych | 1 | — |
| 3 koszule oxfordzkie dla robotników, I. gat. 2.—, II. | 1 | 40 |
| 3 par kolesonów z barchanu lub kroise I. gat. 2 50, II. | 1 | 80 |
| 6 par skarpetek zimowych w wszelkich kolorach | 1 | 10 |
| 1 pled podróżny 3½ metra długi, 1 m. 60 cm. szeroki | 4 | 50 |
| 3 modne atłasowe krawaty, wąskie lub szerokie, II. gatunek 75 ct. — 1. | 1 | 50 |
| Ordery kotyljonowe (Cotillon-Orden) 20 sztuk piękny sortyment | 1 | — |

*) Przewielebnemu Duchowieństwu, Naczelnikom gmin i innym, zaufania godnym osobom na osobne życzenie także bez pobrania pocztowego. 1799 18—20

---

Utrzymuje na składzie znaczny zapas gotowych sukien męzkich i dziecinnych i sprzedaje takowe po nadzwyczaj niskich cenach.

Przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonuje w jak najkrótszym czasie.

W ostatnich czasach Publiczność nasza zaczęła się licznie zaopatrywać w gotowe suknie, a że żaden krawiec lwowski nie wyrabiał na zapas ubiorów w tańszym gatunku, przeto zmuszoną była udawać się do izraelickich handlów z ubraniem, wskutek czego handlów takich powstało bardzo wiele i ogromnemi masami sprowadzały gotowe suknie z Wiednia i Morawy, przez co mocno ucierpiało rękodzielnictwo krawieckie we Lwowie.

Aby zapobiedz dalszemu szerzeniu się tego złego i dać P. T. Publiczności możność nabywania tanio gotowych sukien w handlu chrześcijańskim, postanowili znani krawcy lwowscy związać się w spółkę i założyć łącznemi siłami taki magazyn, czego też w roku 1884 dokonali.

Początkowo natrafili na rozmaite trudności i przeszkody, ale już teraz nie potrzebują się obawiać konkurencji zagranicznej, gdyż przez rzetelne prowadzenie interesu zjednali sobie znaczną liczbę odbiorców i doprowadzili do tego, że wszystkie suknie do składu wyrabiają we własnym zarządzie. Dokładają więc wszelkich starań aby wyrugować z kraju naszego wyroby zagraniczne.

Postanowili też sprzedawać swe wyroby po najniższych cenach aby tylko sprzedać wiele, przez co dają możność zarobkowania swoim robotnikom a grosz pracą nabyty nie wychodzi za granicę.

W sklepie spółki można dostać rozmaite suknie męzkie po następujących cenach:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Garnitur żakietowy lub marynarkowy | od 12 zł. | do 30 zł. |
| Zwierzchnia suknia | „ 12 „ | „ 28 „ |
| Garnitur czarny wizytowy | „ 32 „ | „ 42 „ |
| Paleto zimowe | „ 15 „ | „ 40 „ |
| Żakiet z kamizelką (kamgarnowy) | „ 18 „ | „ 26 „ |
| Garnitury dla chłopców | „ 8 „ | „ 14 „ |
| Bundy do podróży z sukna krajowego | „ 30 „ | „ 40 „ |

**„Pierwsza Spółka Krawców Lwowskich“** *jest jedynym we Lwowie źródłem nabywania tanio gotowych sukien męskich wyrabianych w kraju.* 1973 4-?

---

## JAN IHNATOWICZ

poleca

***wypróbowane i niezawodne środki kosmetyczne***

odszczególnione 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

**Woda ateńska,** zapobiega tworzeniu się łupieżu na głowie, ożywia, utrwala barwę i połysk włosów Flakon 80 ct.

**Olejek chino-taninowy.** Działa znakomicie na porost włosów. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz skutek — Cena 1 zł 20 ct.

**Esencja miętowa do płukania ust,** oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct

**Proszek roślinno-alkaliczny,** do czyszczenia zębów Nadaje perłową białość, usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

**ORIENTAA IN (pudr płynny)**

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość. odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 złr, gąbeczka 10 ct

***Białe i piękne ręce!!***

otrzymuje się po kilkurazowem natarciu

**KREMEM ROSLINNYM**

słoik 80 centów

**GRYSIK toaletowy do mycia rąk**

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

**Proszek do czyszczenia paznogci**

dla nadania białości. różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

---

**Najlepszej jakości**

## Płótna, stołową bieliznę, ręczniki, chustki do nosa, szirtingi, szyfony, firanki, flanele, barchany i t. d.

poleca w największym wyborze

## Magazyn Schayerów

**we Lwowie.**

---

**Bardzo ważne!** Dla zakładów publicznych, P. T. Restauratorów, właścicieli hotelów etc.

## Płótna, Stołową Bieliznę, ręczniki, ściereczki itp.

poleca

**po cenach fabrycznych wedle oryginalnego cennika**

**Skład c. k. uprz. fabryki**

## ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

***we Lwowie, plac Marjacki 8.***

Cennik fabryczny i kosztorysy na żądanie franco.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 A.)